NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok XII. Kraków, niedziela 1 września 1929 WYDANIE III. II. I. Nr. 235

NOWY DZIENNIK

Adres r... administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Te... — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
...o czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie k...munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

Spokojniejszy nastrój w Palestynie

(Specjalna służba telegraficzna Z. A. T.)

Sir Chancellor powrócił

Delegacja żydowska u Wysokiego Komisarza.

Jerozolima. 29. 8. Dziś powrócił do Jerozolimy Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor. Natychmiast po powrocie przyjął sir Chancellor delegację żydowską, w skład której wchodzili znani działacze robotniczy Ben-Zwi i Bejlinzon oraz wiceburmistrz Jerozolimy i członek Waan Leumi, Salomon.

Sier Chancellor oświadczył delegacji, że sytuacja w całym kraju została już w zupełności opanowana przez rząd.

Wojsko nie będzie już ewakuowało kolonij żydowskich

Jerozolima. 29. 8. Głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie generał Dobbio przyjął dziś przedstawicieli żydostwa palestyńskiego i Egzekutywy Sjońskiej, z którymi odbył dłuższą konferencję. Delegacja zwróciła się do generała z prośbą, *by zarządził wstrzymanie dalszego ewakuowania kolonij żydowskich, które naraża kolonistów na ruinę.* Nadto domagali się przedstawiciele jiszuwu zarządzenia dochodzeń i surowego ukarania organizatorów krwawych zajść.

W odpowiedzi przyrzekł generał Dibbio *spełnić pierwsze życzenie delegacji, zapowiadając, że odtąd wojsko nie będzie ewakuowało kolonij.* Co się tyczy drugiego postulatu — oświadczył generał — będzie on skrupulatnie zbadany.

Koloniści z Ekronu wracają do swych siedzib

Jerozolima. 29. 8. Mieszkańcy kolonji Ekron, którzy wczoraj zostali ewakuowani ze swych siedzib, powrócili dziś do Emeku i bezwłocznie przystąpili do doprowadzenia kolonij do porządku po ostatnich napadach.

Tu i ówdzie jeszcze starcia

Jerozolima. 29. 8. W ciągu dnia dzisiejszego powtarzały się w mieście tu i ówdzie odosobnione starcia. Ubiegłej nocy napadli Arabowie na kolonję Kalandja, atak jednak został odparty. W Jerozolimie zostali dziś zabici dwaj Arabowie.

Odezwa Waad Haleumi

Jerozolima. 29. 8. Waad Haleumi wydał dziś odezwę do ludności żydowskiej w Palestynie, w której wzywa do powstrzymania się od wszelkich aktów odwetu, *do których bezwarunkowo nie należy dopuścić*, mimo, że wzburzenie ludności żydowskiej jest w zupełności usprawiedliwione.

Delegacja sjonistów łódzkich u wicekonsula brytyjskiego w Łodzi

Łódź. 29. 8. Wicekonsul brytyjski w Łodzi p. Gilbert przyjął dziś delegację organizacji sjońskiej, która wręczyła mu rezolucję wiecu sjonistycznego, zwołanego w związku z wypadkami w Palestynie. W toku rozmowy p. Gilbert wyraził swą sympatję dla dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej i zapewnił, że władze brytyjskie uczynią wszystko co będzie w ich mocy, by zapewnić spokój w kraju. Wedle wiadomości, posiadanych przez konsula, jest obecnie skonsygnowanych w Palestynie 7000 żołnierzy angielskich, co stanowi dostateczną rękojmię bezpieczeństwa w kraju.

Przed Radą Ligi Narodów

Londyn. 30. 8. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Henderson wyjeżdża do Genewy celem wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Przypuszczają, iż towarzyszyć mu będzie m. in. sekretarz stanu dla spraw kolonjalnych *Passfield, który na posiedzeniu Rady Ligi Narodów złoży sprawozdanie o sytuacji w Palestynie.*

Prez. Weizmann wyjeżdża do Genewy

Londyn. 30. 8. W niedzielę 1 września wyjeżdża do Genewy prezydent Weizmann, który obecny będzie na sesji Rady Ligi Narodów w czasie, ody omawiana będzie sprawa Palestyny.

Akcja dyplomatyczna Arabów

Londyn. 30. 8. Wczoraj przybył tu znany przywódca mahometański z Indyj Aga Khan, który został wezwany przez kierownicze koła mahometańskie w Londynie celem wywarcia nacisku na rząd angielski w związku z sytuacją w Palestynie.

Anglja nie odstąpi od polityki mandatu!

Konferencja Weizmann-Passfield

Londyn. 30. 8. Prasa wieczorna zamieszcza wiadomość, iż prezydent organizacji sjonistycznej prof. Weizmann odbył konferencję z ministrem dla spraw kolonjalnych lordem Passfieldem, który przyrzekł imieniem rządu wypłatę odszkodowania ofiarom rozruców oraz ukaranie winnych urzędników administracji palestyńskiej. Ponadto oświadczył lord Passfield, iż *polityka angielska będzie nadal kontynuowana zgodnie z mandatem.*

Komunikat Org. Sjonistycznej

Londyn. 30. 8. Organizacja sjonistyczna ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, iż odbyła się konferencja prez. Weizmanna z ministrem Passfieldem przyczem prez. Weizmann domagał się usunięcia winnych urzędników oraz *wyraźnej deklaracji w sprawie prosjonistycznej polityki angielskiej w Palestynie.* Lord Passfield oświadczył, iż *polityka angielska wobec Palestyny pozostanie bez zmiany.*

ŻAT. dowiaduje się, że ustna rozmowa między prez. Weizmannem a min. Passfieldem nie została jeszcze utrwalona na piśmie.

Komunikat Rządu

Londyn. 30. 8. Urząd dla spraw kolonjalnych wydał wczoraj późnym wieczorem komunikat, w którym stwierdza, że wiadomości, jakie ukazały się w prasie o przebiegu rozmowy między Weizmannem a Passfieldem, są niekompletne i w niektórych punktach niezgodne z rzeczywistością.

Sir Chancellor podał się do dymisji

Wiedeń 30. 8. PAT. „United Press" donosi z Tel Awiw, że wysoki komisarz w Palestynie Chancellor, podał się do dymisji.



Sir Chancellor

Nadzwyczajna sesja Komitetu Administr. Agencji Żydowskiej oraz A. C.

Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.

Londyn. 30. 8. Na środę, dnia 4 września, zwołana została nadzwyczajna sesja Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej do Lozanny. W związku z tem, zgodnie z obowiązującym modusem, zwołana też została do Lozanny nadzwyczajna sesja Sjońskiego Komitetu Akcyjnego.

Jeszcze o Hebronie

Londyn. 30. 8. Z Jerozolimy donoszą, że wiadomość, jakoby w Hebronie zabity został rabin Słonim, nie potwierdza się. Zabity natomiast został syn jego,, dyrektor filji banku Anglo-palestyńskiego w Hebronie. Rabin Słonim, który przeżył straszliwą rzeź w Hebronie, podaje następujące szczegóły:

Kilku Żydów postradało zmysły pod wpływem ostatnich wypadków. Po rzezi spędzono wszystkich Żydów na dziedziniec budynku policyjnego, gdzie kopano ich i bito. Wszelkie prośby o udzielenie warty policyjnej celem zebrania pobartych rodaków, zostały odrzucone. Zakazano również pochowania poległych Żydów zgodnie z obrządkiem żydowskim. Policja zabroniła fotografować zgliszcza i zniszczone budynki. Lekarze arabscy odmawiali pomocy rannym Żydom. Muzułmanie hebrońscy otrzymali jeszcze w piątek rano od muftiego jerozolimskiego wezwanie, by uzbrojeni przybyli do Jerozolimy, zapewniając, że rząd nie będzie czynił im przeszkód.

Gdy rozpoczęła się straszliwa rzeź, zwrócili się Żydzi do władz, przedewszystkiem zaś do oficera policji Kaperato (Anglika) z prośbą o pomc. Oficer ów odmówił pomocy, oświadczając, że Żydzi zasłużyli (!) sobie na to. Policja nie usiłowała nawet rozbroić tych Arabów, których schwytano z bronią w ręku, gdy napadali na Żydów.

W Safedzie wybuchły rozruchy

Kair. 30. 8. Z Jerozolimy donoszą: Ubiegłej nocy i dziś rano wybuchły rozruchy w Safedzie. Banda Arabów podpaliła miasto, rabując sklepy i napadając na Żydów. Ośmiu Żydów zostało zabitych, wielu rannych. Wśród rannych znajduje się znany adwokat sefardyjski Toladano.

Ludność żydowska schroniła się do budynków rządowych i szpitali.

W Tyberjadzie również nastrój jest niespokojny. Arabowie przechwalają się, że wzorem Arabów w Safedzie urządzą napad na Żydów w Tyberjadzie.

Kair. 30 8. Wedle ostatnich wiadomości z Safedu, zostało tam zabitych 9 Żydów. Arabowie podpalili składy Shell-Petroleum Co. skąd ogień przeniósł się na inne budynki i objął całą dzielnicę. Rząd wysłał do Safedu pomoc sanitarną.

Odparty napad arabski na dzielnicę żydowską w Jerozolimie

Kair. 30. 8. Z Jerozolimy donoszą, że nocy ubiegłej powtórzyły się napady band arabskich na Żydów w różnych dzielnicach miasta. Silne oddziały policji i wojska wyparły jednak Arabów z dzielnicy żydowskiej.

Nowe napady na kolonje

Kair. 30. 8. Arabowie zaatakowali kolonję sefardyjską Kfar aBruch i Ejn Zejtin. Obie kolonje są spalone. Również zaatakowali Arabowie kolonję poale-mizrachistyczną Szeik Abrek

Nowe starcia w Jaffie i Haifie

Beirut. 30. 8. Wedle wiadomości z wiarygodnych źródeł powtórzyły się rozruchy arabskie w Jaffie i Hajfie. Arabowie zaatakowali gmach rządowy w Jaffie, skąd zostali rozprószeni przez karabiny maszynowe i tanki. Wojsko zadało Arabom dotkliwe straty. W Hajfie zaatakowali Arabowie odległe przedmieścia żydowskie.

• • •

Kair. 30. 8. Z Tel Awiwu donoszą, iż wiadomości o 2 Żydach zabitych i 2 rannych na drodze między Ludd a Tel Awiwem potwierdzają się. Zwłoki poległych oraz rannych przywieziono już do Tel Awiwu.

W Nes Cijonah wszyscy zdrowi

Centrala Hechalucu we Lwowie telegrafuje nam: „Otrzymaliśmy telegram, prosimy ogłosić: W Nes-Cijonah i w kibucach małopolskich wszyscy zdrowi. Podpisani: Orenstein, Muckenbrum.

W Haifie spokój

Jeden z przyjaciół „Nowego Dziennika" donosi nam, że wczoraj (w piątek) otrzymał od krewnych telegram z Hajfy, donoszący, że w Hajfie panuje spokój.

Ruchy hord arabskich

Kair. 30. 8. Oddział złożony ze 1.500 Beduinów wyruszył z Ber-Seby na północ. Angielski oddział wojskowy zagrodził Beduinom drogę i po krótkiem starciu rozprószył hordę.

Bejrut. 30. 8. Prasa arabska w Damaszku i Bejrucie ogłasza nieprawdopodobną wiadomość z Palestyny jakoby Arabowie zaatakowali cały Emek. Wedle tych wiadomości kolonie Ejn Charod, Tel Josef i Bet Alfa zostały spalone. Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł brak dotychczas, toteż należy przyjąć ją z dużem zastrzeżeniem.

70 Arabów pod kluczem

Kair. 30. 8. W związku z napadem na kolonję Mozza władze wojskowe aresztowały 70 Arabów.

Szczegóły konferencji Weizmanna z ministrem kolonij

Wiedeń. 29. 8. PAT. Według doniesień dzienników z Londynu, oświadczył minister kolonij, lord Passfield, przywódcy sjonistów Dr. Weizmannowi w imieniu rządu angielskiego, że rząd odwoła wszystkich tych urzędników angielskich z Palestyny, którzy zachowali się biernie podczas rewolucji Arabów. Rząd przyzna również odszkodowania osadnikom żydowskim za ich zniszczone mienie. Dalej oświadczył minister kolonij, że rząd trwa nadal przy deklaracji Balfoura i że żydowski ruch osadniczy poparać będzie teraz jeszcze więcej, niż dotychczas.

Druga konferencja Weizmanna z ministrem kolonij

Londyn. 30. 8. Weizmann odbył dziś drugą konferencję z ministrem kolonii lordem Passfieldem. Po konferencji oświadczył Weizmann przedstawicielowi ŻAT, że z wyniku konferencji jest najzupełniej zadowolony.

Do Palestyny

Londyn. 30. 8. Brat prof. Weizmanna, inż. Jechiel Weizmann, mieszkający stale w Palestynie, odleciał aeroplanem do Palestyny.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Palestyny płk. Wedgewood.

Wiec rewizjonistyczny w Paryżu

Paryż. 30. 8. Odbył się tutaj masowy wiec zwołany przez rewizjonistów. Przemawiali: Żabotyński i Grossmann. Uchwalono rezolucję, domagającą się zalegalizowania samoobrony żydowskiej odwołania Białej Księgi i zwrócenia Ściany Płaczu narodowi żydowskiemu.

Tu nie idzie o prezent!!

Kraków, 30 sierpnia

Z tonu dużej części prasy — tak polskiej, jak zagranicznej — przebija w związku z ostatniemi wypadkami palestyńskiemi pewnego rodzaju uczucie satysfakcji (Schadenfreude!) w stosunku do Anglji: „perfidny Albjon" zrobił Żydom („finasjerze żydowskiej"!) prezent w postaci deklaracji Balfoura, zapominając zgoła o tem, że większość w Palestynie i ogół krajów sąsiednich stanowią Arabowie; kiedy Londyn dostrzegł swój „błąd", zaczął lawirować i ścieśniać wspomnianą deklarację; ta polityka okazała się wystarczającą tylko na krótki przeciąg czasu; dzisiaj zbiera Anglja plony swej krótkowzroczności i dwulicowości; rząd angielski wije się w Palestynie, jak piskorz między Scyllą arabską a żydowską Charybdą. Poczem następują pod adresem Anglji wątpliwej wartości wyrazy politowania oraz jeszcze bardziej podejrzane refleksje na temat kłopotów MacDonalda i… rozpadania się imperjum.

Nas interesuje chwilowo tylko ów „prezent", jaki Anglja w swojej wielkoduszności, czy też — jak inni chcą — lekkomyślności zrobiła Żydom w roku 1917, ogłaszając pamiętną deklarację Balfoura.

Śmiemy twierdzić — i to z całą stanowczością, z całą powagą, jaka przystoi dzisiejszej chwili — że deklaracja Balfoura nie była żadnym prezentem, żadną darowizną, a tem mniej jałmużną, daną narodowi żydowskiemu. Tak samo, jak Polska nie była prezentem dla Polaków, Czechosłowacja dla Czechów, Jugosławja dla Serbów.

Likwidacja wojny światowej przyniosła zaspokojenie słusznych żądań szeregowi narodów. Nie twierdzimy bynajmniej, jakoby wojna była w tym celu prowadzona — jak to głosiła propaganda państw ententy, — ale faktem jest, że konfiguracja polityczna u schyłku wojny wysunęła na tapet postulaty samostanowienia narodów i restytucji szeregu organizmów państwowych. Odrodzenie Polski, Czechosłowacji itd. stało się moralnym nakazem czasu. Nie odegrały tu decydującej roli niczyje zabiegi, ani piękne oczy — konieczność polityczna, oparta o granitowy złom sprawiedliwości dziejowej, była jedyną i ostateczną instancją rozstrzygającą.

W takiej właśnie chwili dziejowej Anglja postanowiła położyć swą rękę na Palestynie. Na tej Palestynie, która była ojczyzną historyczną żydostwa, której żydostwo nigdy się nie wyrzekło, w której żydostwo zawsze utrzymywało swój jiszuw i w której od 80-tych lat ubiegłego stulecia kultywowało z wielkim nakładem wysiłków i zapału akcję kolonizacyjną.

Jakże więc? Czy można było w takiej sytuacji i w tym stanie rzeczy — nie wydać deklaracji Balfoura? Czy sądzi ktokolwiek, że gdyby któreś inne państwo — wszystko jedno: Francja, Włochy, czy może jeszcze jakieś inne — zechciało objąć mandat nad Palestyną, to nie nadałoby Żydom identycznego do deklaracji Balfoura aktu dziejowego?

Pewne — choć naturalnie minimalne — prawa kolonizacyjne posiadaliśmy już przecie w Palestynie za czasów tureckich. Już przecie dawno przed wojną mieliśmy w Palestynie takie wspaniałe kolonie, jak Petach Tikwę, Rechobot, Riszon-le-Cijon, Zichron Jakob, Rosz Pinah itd. itd.

Czyż można było u schyłku wojny, prowadzonej — jak oficjalnie głoszono — w interesie wolności i sprawiedliwości, dla dobra „małych" narodów — przejść nad aspiracjami żydowskiemi do Palestyny i nad — pozycjami żydowskiemi w Palestynie do porządku dziennego? Czyż tego rodzaju lekceważenie najstarszego narodu kulturalnego na świecie było wogóle do pomyślenia?

Oto — z jakiego kompleksu nastrojów i tendencyj zrodziła się deklaracja Balfoura. Nie była ona prezentem dla Żydów. Była aktem prawa i sprawiedliwości. Naród angielski byłby niegodnym swej historji i reputacji, gdyby nawet tylko pomyślał o jej złamaniu. Byłaby to potworna zbrodnia wobec żydostwa, której nie popełniłby żaden naród, a tembardziej naród angielski.

Pod jednym tylko warunkiem wolno byłoby Anglji wyrzec się deklaracji Balfoura. A mianowicie gdyby zrzekła się równocześnie mandatu nad Palestyną i postawiła go do dyspozycji Ligi Narodów.

Nie naszą, Żydów, rzeczą jest udzielać Anglji porady w tym kierunku. Anglja zrobi, co uzna za stosowne i wskazane w duchu swoich interesów. My, Żydzi, zaś zrobimy swoje. Nie wyrzekniemy się Palestyny i prawa do stworzenia na ziemi palestyńskiej żydowskiej siedziby narodowej — nigdy i pod żadnym warunkiem. Problem arabski w Palestynie jest trudny i skomplikowany — oczywiście, ale trudnych problemów jest dość na świecie, a żaden naród nie zrezygnował jeszcze z nieprzedawnionych swych praw z powodu trudności ich realizacji. I my nie okażemy się z pewnością gorszymi od innych. Lepsza część świata zrozumie nas wkońcu i nie odmówi nam swej pomocy i sympatji.

Bo tu idzie o prawo i sprawiedliwość, a nie o — lekkomyślny prezent Anglji!! W. B.

Olbrzymia imigracja żydowska —

oto winna być odpowiedź na ostatnie wypadki

Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.

Londyn. 29. 8. Wczoraj późnym wieczorem odbyło się posiedzenie Egzekutywy Sjońskiej, na którem omawiano sytuację w Palestynie. Uchwalono m. in. zwołać w najbliższych dniach wielki wiec publiczny w Londynie. Prof. Weizmann udzielił na posiedzeniu szeregu wyjaśnień. Weizmann oświadczył:

— Jedyną konkretną odpowiedzią, jakiej rząd winien udzielić w obliczu wypadków palestyńskich jest

przekształcenie mandatu palestyńskiego w żywe narzędzie odbudowy Palestyny.

Rząd — dodał Weizmann — zdecydowany jest za wszelką cenę przywrócić porządek w Palestynie, jakoteż wdrożyć śledztwo przeciwko organizatorom i winowajcom krwawych wypadków.

Po rozruchach w roku 1921 zmuszeni byliśmy przyjąć osławioną Białą Księgę (wprowadziła ona, jak wiadomo szereg zastrzeżeń do deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego. — Przyp. Red.). W chwili obecnej możliwe jest tylko przyjęcie Księgi Biało-Niebieskiej!

Olbrzymia imigracja żydowska niebawem po uspokojeniu się sytuacji w Palestynie — oto winna być odpowiedź narodu żydowskiego na ostatnie wypadki —

zakończył Weizmann swe przemówienie.

Hechaluc domaga się nowych certyfikatów

Warszawa. 29. 8. Organizacja Hechaluc zwróciła się telegraficznie do Egzekutywy Sjońskiej w Londynie z żądaniem przydziału dalszych 8.000 certyfikatów na wyjazd do Palestyny, a to w związku z wzmożonym ruchem imigracyjnym, jaki objawił się pod wpływem ostatnich wypadków w obozie chalucowym.

Nowe ofiary pieniężne

Londyn. 29. 8. Jeden z czołowych członków Organizacji Sjońskiej w Anglji ofiarował 50.000 f. szt. na wydatki związane z nową alją. Inny sjonista ofiarował 10.000 f. szt. na ten sam cel. Ofiary te złożono niezależnie od 35.0000 f. szt., które, jak już donieśliśmy zebrali sjoniści angielscy.

W Jerozolimie i w Haifie

Jerozolima. 29. 8. Na Starem Mieście spłonęły 3 domy żydowskie. Urząd gminy żydowskiej przeniesiony został do nowego budynku. 40 drogocennych rodaków jesziwy libawskiej odstawiono pod silną eskortą wojskową do mieszkania nadrabina Kuka.

W Hajfie zmarł Żyd z Hebronu Mojżesz Mitawski. Wczoraj został ciężko ranny w Hajfie lekarz sefardyjski Dr. Karkidi, do którego chuligani strzelili podczas dokonywania operacji pacjenta w szpitalu. Nocy ubiegłej zamordowali chuligani w Hajfie 80-letniego Żyda. Żywność dla robotników w Hafie nadeszła pod silną eskortą wojska.

Samoobronie nie została zwrócona broń

Warszawa. 29. 8. W związku z wiadomością podaną przez jeden z warszawskich dzienników żydowskich, jakoby władze palestyńskie zwracały broń samoobronie żydowskiej, Biuro warszawskie ŻAT zwróciło się do centrali londyńskiej z prośbą o skontrolowanie tej wiadomości. W odpowiedzi nadszedł następujący telegram: Wiadomość ta nie sprawdza się i jest conajmniej przedwczesna.

Garnizon brytyjski z Egiptu na stałe przeniesiony do Palestyny

Warszawa. 29. 8. Sin. Dziennik „Kurjer Warszawski" donosi w telegramie z Londynu, że garnizon brytyjski w Egipcie ma być na stałe przeniesiony do Palestyny. Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność cytowanego źródła, przyczem jednak zaznaczyć należy, że korespondent londyński „K. W." bywa zazwyczaj dobrze poinformowany.

Bohaterska obrona Huldy

Kair. 29. 8. Nadeszły tutaj szczegóły bohaterskiej obrony kolonji Hulda przez kolonistów żydowskich. Koloniści bronili się zaciekle przed napadem chuliganów bez przerwy przez ośm godzin aż do chwili przybycia oddziału wojska angielskiego. Wojsko zaczęło swą akcję od rozbrojenia kolonistów i wydania rozkazu ewakuacji kolonji. Mieszkańcy Huldy stawili opór, odmawiając wydania broni oraz opuszczenia siedzib. Wkońcu jednak bohaterscy koloniści musieli ulec przemocy wojska i wydać broń. Wówczas dopiero bandy zbirów arabskich wdarły się do kolonji podpalając budynki które pozostały bez opieki.

Również kolonję Ekrom ewakuowano pod przymusem wojska. I tu koloniści stawiali opór, odmawiając wykonania rozkazu. Ewakuowani przemocą koloniści usiłowali wrócić do swych siedzib, zostali jednak z powrotem wyprowadzeni pod eskortą z kolonji.

Ofiara wypadków palestyńskich w Nowym Jorku

Nowy Jork. 29. 8. Znany sjonista rosyjski, Chaim Sołowiejczyk, który niedawno przybył do Nowego Jorku z Sybiru, dokąd został zesłany przez władze sowieckie, zmarł dziś na udar serca. Śmierć nastąpiła pod wpływem przejęcia się ostatniemi wypadkami w Palestynie. Zmarły liczył 58 lat.

Dalsze telegramy na stronie 12-ej.

Z DNIA

Kdoszej Hebron

Do księgi łez i cierpień żydowskich wkładamy nowe karty, wpisujemy nowe nazwiska, odmawiamy pogrążeni w smutku znowu nasze żydowskie „jizkor" za dusze bohaterów, którzy zginęli na ołtarzu wiary i sprawy narodowej na gruzach bethamidraszu w walce o życie i prawa żydowskie. Nad świeżemi mogiłami schylamy kornie czoło, sięgamy do głębi duszy, by znaleść godną modlitwę za duszę nowych męczenników dziejów żydowskich, by w skupieniu i smutku oddać hołd im należny. „Ciszej nad mogiłami, nie trzeba zbytecznych słów" — powie niejeden — a jednak z głębi serca wyrywa się szczery, naturalny głos bólu i zgrozy na myśl o straszliwych zajściach.

Kdoszej Hebron... Małe, niejako kresowe miasteczko, zdala od nowoczesnego jiszuwu żydowskiego, ongiś pierwsza siedziba naszego praojca Abrahama w ziemi kanaanejskiej, a dziś miasteczko arabskie, najeżone wieżyczkami meczetów, o 25 tysiącach Arabów i 2-ch tysiącach Żydów. Dziś arabska nazwa oficjalna brzmi El-chalil — „umiłowane przez Boga". Od najdawniejszych czasów mieszkali tu Żydzi, pielęgnując troskliwe pamięć dawnej siedziby Abrahama, oddając się nauce i modlitwom, podtrzymując wieczny płomień tradycji narodowej. Zebrali się tu przedstawiciele starodawnej nauki żydowskiej, by na Świętej Ziemi i w świętością przepojonem miejscu snuć nić dostojnej i wiecznej tradycji żydowskiej. Ciche wiedli tu życie, ciche jak przystało ludziom oddanym modlitwie, odbywającym służbę bożą.

Aż oto nagle nadszedł dzień 18. pamiętnego miesiąca Ab i w cichym bethamidraszu, w domach żydowskich Hebronu rozegrały się straszliwe, koszmarne, grozą przejmujące sceny, zatrjumfowała bestjalska, okrutna przemoc nad bezsilną, słabą, krwią ociekającą ludnością. Przypomina się tragiczne wołanie Bialika: „Waanachnu — anachnu ham'at".

Zdawało się, że męczennictwo żydowskie należy do historji, że zamknęła się nasza księga łez. Ale oto wpisujemy do niej nowe karty, a ostatni akt tragedji dziejowej żydostwa nie dobiegł jeszcze końca. Mamy nowych męczenników — Kdoszej Hebron. Jakże żywo przypominają nam oni dawnych żydowskich bohaterów, znanych nam z starych pinkasów kahalnych, dawnych pieśni żałobnych i modlitwy „jiszkor", odmawianej w synagogach.

Lecz dziś, gdy włączamy nowe nazwiska do spisu bohaterów, którzy zginęli na ołtarzu wiary i narodu, musi obudzić się w nas zacięty upór, wzmożone dążenie, by położyć raz kres tragedji żydowskiej, by zamknąć na wieki księgę łez i męczeństwa żydowskiego, by dokonać wreszcie wielkiej, radykalnej przemiany życia żydowskiego, by oprzeć je na silnych, trwałych a przedewszystkiem w ł a s n y c h podstawach.

Czy zrozumiemy ofiarę Kdoszej Hebron?

(R.)

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 31 sierpnia

Kraków (312.8) 15'40 Komun. gospod. i lotn. meteor. 16'30 Koncert płyt gramof. 17'25 Odczyt pt. „Ruch kulturalny na Śląsku Cieszyńskim". 17'50 Komun. PWK. 18 Słuchowisko dla dzieci. 19 Rozmaitości, komun. 19'56 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 Przegląd polityki zagran. ubiegłego tygodnia, wygł. dr. Jan Reduła. 20'30 Transm. koncertu wieczornego z Warszawy. 22 Komun. z Warszawy. 22'45 Transm. Duz. Jan. z dancingu „Oaza" w Warszawie.

Poznań (334.8) 19 Występ artystów teatru nowe-okaz.

Wilno (385) 19'20 Feljeton aaktualny.

Wiedeń (516.3) 11 Poranek muzyczny kwartetu de la Cerda.

Monachjum (533) 19'30 Wesoły program jubileuszowy Dominika Löschera.

O pomoc dla ofiar wypadków palestyńskich!

Zanim, po zlikwidowaniu tragicznych zajść, przystąpimy do dalszej pracy w Palestynie, która będzie odtąd prowadzona ze zdwojoną energją pod egidą rozszerzonej Agencji Żydwskiej, musimy w pierwszym rzędzie przyjść z pomocą bohaterskim ofiarom rozruchów. Pozycje żydowskie w Palestynie muszą być odbudowane, zadane rany muszą zostać zagojone, łzy sierót osuszone, głodni muszą być nakarmieni, bezdomni — nowy, trwalszy dach uzyskać nad głową.

Żydzi, pamiętajcie o braciach swych w Palestynie, o awangardzie żydostwa, budującej własny Dom dla narodu!

Składajcie datki, dokumentując w ten sposób czynem swą solidarność z żydowską Palestyną!

Datki przyjmuje administracja naszego pisma, która przekaże je wprost do centralnego funduszu pomocy.

• • •

Dotąd złożyli na palestyński fundusz pomocy:

Zebrane przez członków Org. Sjon. w Rudniku nad Sanem	220 zł
Dyr. Szymon Zehnwirth, Kraków	1000 „
Dr. Samuel Liebeskind	300 „
Dr. W. Berkelhammer	100 „

Jutro wielka manifestacja żydostwa krakowskiego!

Jutro w niedzielę, o godz. 10.30 przedpoł. od będzie się staraniem organizacyj sjonistycznych w Krakowie w podwórzu realności p. Süssera przy ul. Krakowskiej 13.

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

poświęcone ostatnim wypadkom w Palestynie. Przemawiać będą pp. Dr. Szymon Feldblum, Dr. Dawid Bulwa i Dr. Otto Menasche.

Po zgromadzeniu odbędzie się

POCHÓD DEMONSTRACYJNY,

który z pod domu przy ul. Krakowskiej 13, przejdzie ul'cami Krakowską, Wolnica, Bożego Ciała, Józefa, Szeroką, Na przejściu, Starowiślną, Dietlowską i rozwiąże się obok Hotelu Müllera przy ul. Dietlowskiej.

Żydzi krakowscy! Jawcie się masowo na zgromadzeniu i w pochodzie manifestacyjnym! Dajcie wyraz Swej czci dla bohaterskich ofiar i solidarności z ideałem żydowskiej Palestyny!

Akcja protestacyjna stowarzyszeń sjonistycznych w Krakowie

Wzywa się przedstawicieli wszystkich organizacyj młodzieży sjońskiej, by w sobotę dnia 31 bm. o godz. 3 pop. przybyli na zebranie, w lokalu Przedświtu (Stradom 15) w związku z mającym się odbyć w niedzielę pochodem manifestacyjnym. Każda organizacja winna nadto podać ilość członków, biorących udział w pochodzie, oraz spis dziesiętników przez nią wyznaczonych.

• • •

— **BNEJ SJON** (Zielona 17, I. p.) Dziś w sobotę o godz. 3.30 pop. zebranie protestacyjne z porządkiem dziennym: „Wypadki w Erec".

— **„JEHUDA".** Dziś w sobotę o godz. 2.30 w lokalu zebranie informacyjn w sprawie jutrzejszego wiecu.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** (Rynek gł. 29, I. p.). Dziś w sobotę o godz. 3.30 pop. plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym „Ostatnie wydarzenia w Palestynie".

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** komunikuje, że zapowiedziana na sobotę 31 bm. herbatka towarzyska członków nie odbędzie się ze względu na ogólną żałobę narodową. Wzywa się wszystkich członków do gremjalnego udziału w niedzielnej akcji manifestacyjnej.

— **ZSMR „MASADA".** Wszyscy członkowie zbiorą się dzisiaj o godz. 3 pop. punkt. w lokalu Stow. celem wzięcia udziału w ogólno-rewizjonistycznem zgromadzeniu protestacyjnem przeciw zajściom w Palestynie. — O godz. 5 pop. zebranie sprawozdawcze z działalności wakacyjnej.

— **ZW. SJ. REW. „MENORAH".** Zebranie protestacyjne młodzieży rewizjonistycznej odbędą się dziś w sobotę 31 bm. o godz. 3.30 popoł. w lokalu „Brith Trumpeldor" przy ul. Zielona 17. Na porządku dziennym: „Zajścia w Erec Izrael".

— **„MERKAZ HACEIRIM"** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 2.30 popoł. zbierają się wszyscy członkowie „Merkazu" w lokalu org. sjońskiej (Stradom 15), celem wzięcia udziału w zebraniu młodzieży.

W niedzielę zbiórka o godzinie 10 rano w lokalu.

— **WIEC PROTESTACYJNY „POALE SJONU".** W związku z tragicznemi zajściami w Palestynie, zwołuje komitet miejsc. żyd. socjalistycznej partji Poalej Sjon (ziedn. z CSP) na dziś sobotę, dnia 31 bm. godz. 3 popoł. do sali teatru żyd. przy ul. Bocheńskiej 7. Wielki wiec protestacyjny. Z przemówieniami wystąpią: tow. Böhm, Henig i Dr. Schlang. Ludzie Pracy! Zwolennicy Pracującej Palestyny! Jawcie się masowo celem zadokumentowania waszej łączności z żydostwem palestyńskiem.

Protest rękodzielników żydowskich

Stowarzyszenie żydowskich Rękodzielników „Szomer Umonim" w Krakowie zwołuje na niedzielę dnia 1 września br. godzinę 5-tą popoł. w dużej sali Stowarzyszenia ul. Podbrzezie 6

WIEC PROTESTACYJNY

żydowskich rękodzielników i przemysłowców Krakowa z porządkiem dziennym: „Ostatnie wypadki w Palestynie".

Referują kol. J. Steinberg, M. Fischer i Goldfarb. Rękodzielnicy krakowscy, spełnijcie wasz święty obowiązek i jako Żydzi — pracy, zaprotestujcie gremjalnie przeciwko wypadkom w Palestynie!

Manifestacje żałobne na prowincji

W BIELSKU odbyło się w ubiegłą środę żałobne zebranie organizacyj sjonistycznych, na którem uchwalono w sobotę 31 bm. urządzić nabożeństwa żałobne w obu wielkich bożnicach, ponadto zaś wielki mityng protestacyjny w sali „Strzelnicy" w jednym z najbliższych dni. Podczas nabożeństw w bożnicach wygłoszą rabini okolicznościowe kazania.

Rada gminy wyznaniowej w Bielsku odbyła żałobne posiedzenie onegdaj we czwartek. Po przemówieniach prezydenta Rady, p. Simachowicza oraz pp. Arzta imieniem sjonistów, Sterna im. ortodoksji i prof. Feuersteina im. liberałów, uchwalono na wniosek tego ostatniego odpowiednie rezolucje protestacyjne a nadto wyasygnowanie na razie kwoty **5 tys. zł. na rzecz ofiar rozruchów.**

Zebrania żałobne i protestacyjne odbywają się we wszystkich miejscowościach w kraju. W szczególności odbyły się już zebrania w Wadowicach, w Ropczycach, w Chodorowie itd. W Wadowicach odbyła Rada kahalna zebranie żałobne, na którem przemówienie wygłosił rab. Seltenreich.

• • •

W związku z wypadkami pod „Ścianą Płaczu" w Jerozolimie, organizacja sjonistyczna w Białymstoku, na znak żałoby, zabroniła zespołom orkiestr żydowskich grania w restaurcjach (PAT).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Światowy przemysł konserwowy a Polska

W całym świecie w ostatnich czasach można zauważyć wielki wzrost produkcji i spożycia konserw. Między innemi wybijają się szczególnie kraje Południowej i Środkowej Ameryki. Ostatnio Argentyna w dziedzinie konserw owocowych i jarzynowych zrobiła poważny postęp. Jeszcze większy rozwój przybrała produkcja konserw owocowych i jarzynowych w Brazylji. Następujące cyfry najwymowniej świadczą o ekspansji przemysłu konserwowego w brazylijskim Stanie Pernambuco: produkcja konserw owocowych wzrosła z 7,500.000 w roku 1926 do 9,000,000 w 1927 roku. Podobnie w szybkiem tempie rozwijają się fabryki konserw na Guatemali. Również w Meksyku powstała ostatnio nowa wielka fabryka konserw rybnych.

Najpoważniejsze miejsce w fabrykacji konserw zajmuje Chile. W roku 1926 było w samym Chile 36 fabryk konserw. Wedle oficjalnych danych statystycznych produkcja w roku 1924 wynosiła 12 milj. puszek konserw owocowych i jarzynowych, 2 milj. puszek konserw mięsnych i rybnych, 3 milj. puszek kondensowanego mleka. Od roku 1924 wzrosła w Chili jeszcze bardziej produkcja konserw. W pierwszych 6 miesiącach 1928 roku, Chili wyeksportowało 324,472 funtów konserw owocowych.

Produkcja konserw owocowych w Południowej Ameryce wynosiła w roku 1924 około 4 milj. funtów. Przemysł konserw rybnych rozwinął się tam bardzo szybko, osiągając już w roku 1924 produkcję wartości 334,000 funtów szterlingów. W ostatnich latach przeznaczono wielkie obszary specjalnie na kulturę owoców i jarzyn, które zakupują w wielkiej ilości fabryki konserw. Obecnie rozpoczynają na szeroką skalę produkcję konserw Indje, które mają wszelkie warunki do rozwoju tego przemysłu.

Polski przemysł konserwowy może się również wspaniale rozwinąć. Mamy bowiem w obfitości wszelkie jarzyny, owoce, mięsa. Przemysł ten jednak pozostaje u nas jeszcze w tyle, jeśli weźmiemy światowy rozwój przemysłu konserwowego, nie jest on jeszcze proporcjonalny ani do wielkiej obfitości ziemiopłodów, które posiadamy, ani do potrzeb kraju.

Rzemiosło polskie w świetle statystyki

Nie można zaprzeczyć, że obok rolnictwa i przemysłu bardzo ważną rolę odgrywa również rzemiosło w życiu gospodarczem państwa.

Według przeprowadzonej ostatnio przez ministerstwo przemysłu i handlu statystyki, rzemiosło polskie jest liczebnie bardzo rozwinięte.

Wspomniana statystyka wykazuje, że ogółem mamy w Polsce 319,300 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających ogółem 886,200 pracowników. Jeżeli założymy, że przeciętnie rodzina rzemieślnicza składa się z 2 do 3 osób, to dojdziemy do wniosku, że około 3 milj obywateli polskich żyje z rzemiosła.

Rzemiosło polskie ma więc liczne szeregi pracowników i liczne warsztaty pracy. Koncentruje się ono szczególnie w miastach, gdyż rzemiosłem zajmuje się przeważnie ludność miejska.

Jeżeli chodzi o liczebność poszczególnych zawodów rzemieślniczych, to statystyka wykazuje według branż: skórzana — 95,150 zakładów i 247,910 zatrudnionych, spożywcza — 63,340 zakładów i 185,400 pracowników, metalowa — 53,440 zakładów i 150,370 pracowników, drzewna — 42,570 zakładów i 110,640 pracowników, włókiennicza — 48,830 zakładów i 129,120 pracowników.

—oSo—

Przed otwarciem Targów Wschodnich

Otwarcie IX. Targów Wschodnich we Lwowie zbliża się szybkim krokiem. Powszechne zainteresowanie tegoroczną ich kampanją nie tylko nie osłabło w porównaniu z ubiegłemi latami, ale owszem silnie wzrosło. Udział tak firm krajowych jak i zagranicznych, który już dzisiaj dosięgnął poziomu z ubiegłych lat, świadczy, że IX. Targi Wschodnie będą miały pełne powodzenie. Na placu Targów Wschodnich rozpoczęto już przygotowania w pawilonach do ustawiania eksponatów. Wobec ostatnich wiadomości dotyczących liczby zgłoszeń wystawców, zaznacza się po dziś dzień dalszy silny ich napływ ze wszystkich stron Polski i z zagranicy. Bardzo znamiennym objawem jest zapowiedziany i zgłoszony udział wystawców poznańskich, którzy pomimo Powszechnej Wystawy Krajowej uznali konieczność współpracy z Targami Wschodniemi. Jak się dowiadujemy, niektóre firmy z Poznańskiego, które nie brały udziału w ubiegłych latach, w tym roku zjawią się na Targach Wschodnich. Świadczy to dobitnie o pełnym sukcesie tegorocznych Targów i ich idei.

BRAZYLIJSKI INSTYTUT KAWOWY NA TARGACH WSCHODNICH.

Na skutek interwencji Poselstwa Polskiego w Rio de Janeiro postanowił w tegorocznych Targach Wschodnich wziąć udział Instytut Kawowy Stanu San Paolo. Do zorganizowania stoiska Instytutu upoważniony został inspektor propagandy kawowej na Europę p. Dr. Joao Pinheiro Filho, który w tym celu przybędzie do Lwowa. W stoisku urządzona ma być kawiarnia, oraz dział propagandy kawy brazylijskiej. W związku z tem, w programie projektowanej na wrzesień wycieczki parlamentarzystów brazylijskich do Polski przewidziane jest również zwiedzenie Lwowa w czasie Targów Wschodnich.

Spóźnione cło ulgowe na jabłka

W Nrze 23 Dz. U. Min. Skarbu z dnia 20 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 31-go lipca 1929 r. o ustanowieniu cła ulgowego na jabłka, które wynosi zł. 18 od jabłek świeżych pospolitych, wysasnych luzem w workach, skrzynkach, koszykach, lub beczkach, przyczem naczynia mogą być wyłożone wewnątrz papierem lub innemi materjałami, służącemi do pakowania. Towary te dotyczą pozycji taryfy celnej 6 p. 1 i cło ulgowe otrzymać można za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu. Rozporządzenie to obowiązuje od 1 sierpnia do dnia 31 sierpnia 1929 r.(!)

Rozporządzenie to ogłoszone zostało tak późno, że nie będzie miało praktycznego znaczenia. Koniecznem jest niezdownie przedłużenie ważności cła ulgowego conajmniej na kilka miesięcy.

Grzywna za nieposiadanie świadectwa przemysłowego

Z Warszawy donoszą: W konkretnym wypadku kontrolor urzędu skarbowego sporządził w nieobecności przedsiębiorcy i wbrew art. 51 ust. o podatku obrotowym protokuł, w którym konstatuje tę okoliczność, że z 4 pokoji stanowiących mieszkanie płatnika jeden, zgłoszony jako pomieszczenie składowe, posiada całkowite urządzenie sklepowe jak kontuar, kasę, półki i wieszadło, a więc ma zdaniem kontrolora wszelkie cechy sklepu, na który płatnik winien był wykupić świadectwo przemysłowe II kat. handlowej.

Na podstawie tych danych Urząd Skarbowy uznał płatnika winnym przekroczenia art 98 ustawy z tego powodu, że prowadził w swem mieszkaniu sprzedaż detaliczną gotowych ubrań, wobec czego winien był wykupić II kat. Zarazem urząd ukarał płatnika grzywną za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego.

N. T. A. doszedł jednak do przekonania, że ustalenia władzy nie doszły do skutku w trybie prawidłowym. Ustawa o podatku przemysłowym uważa w art. 11 za oddzielny zakład handlowy takie pomieszczenie, w którem prowadzi się handel towarowy, lub w którem dokonywa się innych operacyj handlowych, artykuł zaś 98 karze przedsiębiorcę grzywną za prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego bez świadectwa przemysłowego lub bez właściwego świadectwa. A zatem kara może być wymierzona w tym wypadku, o ileby w drodze dochodzeń ustalono w związku z pewnem pomieszczeniem znamiona wyszczególnione w art. 11. W konkretnym wypadku protokuł tego nie ustalił, lecz konstatuje, że lokal posiada cechy urządzenia sklepowego, a nie jest stwierdzone, by takie operacje były w tym lokalu dokonywane. W niezebraniu zatem danych faktycznych dopatrzył się N. T. A. wadliwości postępowania władz.

Kongres międzynarodowego Związku miast w walce z bezdomnością

W dniu 12 września br. odbędzie się w Rzymie wielki kongres Międzynarodowego Związku Miast, na który spodziewany jest przyjazd przedstawicie li miast wszystkich państw Europy. Jako delegaci Związku Miast Polskich udają się na kongres pp.: dr Józef Zawadzki, wiceprezes Komitetu Rozbudowy, oraz inż. Franciszek Dunin, naczelnik tegoż Komitetu.

W obradach kongresu zostaną poruszone przedewszystkiem sprawy najwięcej dziś dotkliwego zagadnienia plagi bezdomności, dającej się we znaki w mniejszym lub większym stopniu wszystkim miastom Europy, wyjąwszy Rzym, gdzie bezdomność od kilku lat już została zlikwidowana, dzięki energicznej akcji budowlanej. W debatach poruszone będą również kwestje środków walki z tą plagą, źródeł funduszów na ożywienie ruchu budowlanego oraz sprawa użycia na ten cel sum, przeznaczonych na ubezpieczenia społeczne.

Delegacja polska ma wystąpić na kongresie z własnym memorjałem.

Zmniejszenie się eksportu obuwia czechosłowackiego

W b. r. wywóz obuwia z Czechosłowacji na kontynent europejski nie mógł utrzymać się na dotych czasowej wysokości i wykazuje w porównaniu z zeszłoroczną wiosną zmniejszenie się o 18 proc. Idzie tu wyłącznie o obuwie marki Bata, które po triumfalnym pochodzie przez różne kraje, doznaje obecnie w swej ekspansji dotkliwej klęski.

Główną przyczyną tej gwałtownej zmiany jest znaczne zmniejszenie zapotrzebowania ze strony importerów niemieckich, którzy zredukowali swe zamówienia podczas pierwszych 5-ciu miesięcy br. ze 176 na 113 milj. koron czeskosłowackich.

Aczkolwiek wywóz obuwia czeskosłowackiego do Ameryki, Italji, Francji, Belgji, Egiptu, Jugosławji i Węgier przyniósł temu przemysłowi znaczne zyski, to z drugiej strony dotkliwe straty poniesione na cyfrze wywozu w Niemczech, Skandynawji, Anglji, Holandji, Austrji, Polsce i Rumunji nie zdołały już wyrównać ogólnego wyniku operacji eksportowych, które zawiodły oczekiwania.

Niemcy pierwsi zorjentowali się w sytuacji co do niebezpieczeństwa, jakie groziło ich przemysłowi ze strony importu czeskosłowackiego i przeprowadzili w swoich organach potężną agitację, której przypisać należy tak znaczne zmniejszenie się wwozu obuwia czeskiego do Niemiec.

Oby i nasz przemysł obuwniczy należycie zrozumiał swe położenie i poszedł co rychlej za przykładem przemysłowców niemieckich. Droga do odzyskania, opanowania rynku wewnętrznego stoi otworem, należy tylko rozpocząć planową i energiczną akcję w tym kiernnku, przyczem jak zawsze jakość i cena towaru powinna być główną bronią w walce konkurencyjnej.

OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO. Przed kilku dniami odbyło się drugie w tym roku posiedzenie komisji międzyministerjalnej, powołanej do oceny postępu robót budowlanych i przyznawania w drodze przeliczenia dodatkowych kredytów na wykończenie budynków. Komisja międzyministerjalna załatwiła szereg spraw i uznała, że sumy, wypłacone w ostatnich miesiącach spółdzielniom budowlanym ożywiły znacznie ruch budowlany i przyczyniły się do wykończenia znacznej ilości domów i mieszkań przed zimą. Miarodajne czynniki rządowe zainteresowały się ostatnio wysokością kredytów, które potrzebne są na dalsze ożywienie ruchu budowlanego i robót wykończeniowych w październiku i listopadzie.

URLOPY W PRZEMYŚLE PAŃSTWOWYM ANGIELSKIM. Z Londynu donoszą: Wszyscy pracownicy zakładów przemysłowych, należących do państwa korzystać będą z 6-dniowego urlopu rocznego Urlop ten będzie płatny i korzystać z niego będą pracownicy, którzy wykażać się będą mogli roczną pracą. Oblicza się ilość takich pracowników w bieżącym roku na 100.000 osób. Już obecnie rozpoczęto przyznawanie urlopów.

KAROL CAPEK.

Ułaskawiony

„A więc? Zrozumieliście Zaruba? — pytał dyrektor więzienia, gdy w prawie uroczystym tonie skończył, czytanie pisma ministerstwa sprawiedliwości. „Znaczy to, że reszta dożywotniej kary więzienia została wam warunkowo darowana. Od cierpieliście dwanaście lat więzienia i przez cały czas zachowanie wasze było wzorowe. Wydaliśmy wam jak najlepsze świadectwo... krótko mówiąc — możecie iść do domu. Zrozumiano? Ale uważajcie Zaruba, gdybyście znowu coś zbroili — ułaskawienie zostaje cofnięte i musielibyście dalej do końca życia pozostać w więzieniu za zamordowanie swej żony Marji. Nawet święty Bóg wam nie pomoże. Uważajcie więc Zaruba i miejcie się na baczności. „Drugi raz znaczy: dożywotnie więzienie".

Dyrektor przybrał łagodny wyraz twarzy i jeszcze łagodniej powiedział: „Lubieliśmy was tu Zaruba, jeszcze raz jednak nie chciałbym was tu widzieć. Bądźcie zdrowi! Administrator wypłaci wam wasze pieniądze. Możecie odejść".

Zaruba, wysoki, przeszło dwumetrowej wysokości dryblas nie bez zakłopotania coś mruczał. Jąkał się. Był tak szczęśliwy, że szczęście to omal sprawiało mu ból, a dławiące łkanie groziło lada chwila wybuchem fontanny łez.

„No, no!" — tubalnym głosem warknął dyrektor. — tylko nie zacznijcie beczeć. Przygotowaliśmy wam ubranie, a budowniczy Małek obiecał mi, że dostaniecie u niego zajęcie. Co? Chcecie naj pierw do domu?... Pewnie na grób żony?... No, to ładnie z waszej strony. Szczęśliwej podróży panie Zaruba" — i podał mu rękę. „Na miłość boską, uważajcie tylko na siebie! Pamiętajcie, żeście ułaskawieni zostali warunkowo".

„Porządny człowiek" — rzekł dyrektor gdy się za Zarubą zamknęły drzwi. „Ci mordercy, to rzeczywiście nieraz porządni ludzie. Najgorsi — to defraudanci. Ci nawet w więzieniu coś kombinują. Szkoda Zaruby".

Zaruba szedł ulicą powolnym krokiem. Jeszcze się nie wyzbył tego uczucia niepewności i upokorzenia, nie był pewny, że go ktoś na najbliższym narożniku nie zatrzyma i z powrotem odprowadzi do więzienia. Powlókł się dalej, umyślnie spokojnie, jakby podkreślić chciał, że nie zamierza uciekać. Przed oczyma jego wszystko wirowało. Było tu tyle ludzi... Bawiły się dzieci, kłócili się dwaj szoferzy. Mój Boże, ci ludzie! Dawniej tak nie było... Dokąd ma się właściwie udać? Tyle pojazdów... a ta mnogość kobiet... Czy przypadkiem ktoś go nie śledzi? czy nie idzie ktoś za nim?... Nie, ale ten korowód pojazdów!

Zapach wędlin uderzył w jego powonienie. Teraz nie, — pomyślał — jeszcze nie. Nagle wzrok przykuło coś o wiele silniej. Była to budowa nowego gmachu. Zaruba — murarz zatrzymał się i wchłaniał w siebie woń tynku i wapna. Przypatrywał się pracy kolegów, miał ochotę nawiązać z nimi rozmowę, nie śmiał jednak. Głos był jakby na uwięzi. Głos zamarł w krtani. Człowiek w samotności odzwyczaja się od mówienia.

Zaruba szedł dalej. Mój Boże, tyle nowych budowli. Ta jest cała z betonu. Tego także przed dwu nastu laty nie było. „Ale to chyba musi runąć — takie wątłe filary... nie tego absolutnie za moich czasów nie było".

„Ależ człowieku, czyście oślepli?" — nagle ktoś krzyknął. O włos a byłby wpadł pod koła pędzącego auta. Do djaska! w ciągu dwunastu lat człek odwykł od chodzenia ulicą.

Chętnie zapytałby kogoś. co to za budynek, ten którego kopułę kończą właśnie koledzy, zapytałby, którędy droga na dworzec północno-zachodni. Gdy obok przejeżdżało z ogłuszającym łoskotem auto ciężarowe, ośmielił się na głos wypowiedzieć kilka słów. Tak do samego siebie: „Przepraszam, którędy idzie się na dworzec?" Nie, nie szło. Głos był dalej uwięziony, jakby zaschły. Licho wie, co się z nim właściwie dzieje. Człowiek w tym „asylu" rdzewieje i staje się niemową.

Długimi krokami Zaruba skręca w boczną uliczkę. Zlekka doznaje zawrotu głowy, idzie jakby w śnie. Te masy ludzi! Wszystko jest jakieś inne, niż przed dwunastu laty. Jest z tej metaformozy smutny, zda się, w obcym kraju przebywa — i nie może porozumieć się z ludźmi. Gdyby tylko dotarł na dworzec... A potem do domu, do domu... Brat ma domek i dzieci...

„Przeprasza. którędy...". próbuje zapytać przechodnia — porusza jednak bezgłośnie ustami. Ale drobnostka, w domu już przypomnę sobie, jak się rozmawia, tymczasem chciałbym się dostać na dworzec!".

Nagle ktoś porwał go na chodnik. „Dlaczego nie idzie pan chodnikiem?" — krzyczy doń jakiś przejeżdżający szofer.

„Chodnik" — myśli Zaruba, „dla mnie chodnik jest za wązki... Ludzie! — ja się śpieszę, śpieszę do domu, proszę was, którędy idzie się na dworzec?"

Chciałby myśli te przyoblec w słowa. Otrząsa się tylko i pędzi dalej. Skąd biorą się te roje ludzi? Wszak jest ich niezliczona ilość, a wszyscy dążą w jednym kierunku. Nie idą, biegną, zapewne chcą jeszcze nadążyć do pociągu. Wysoki Zaruba przyspiesza kroku, aby nie pozostać w tyle. O, patrzcie, i innym nie wystarcza chodnik. Czarna zwarta masa przelewa się jak fala na szerokiej jezdni. I coraz więcej ludzi przyłącza się do tej falangi, biegną i krzyczą niezrozumiałem narzeczem. Ich rozmowa przeobraża się zwolna w jeden wielki i bezbrzeżny — pomruk.

Zaruba odwraca głowę. Rozgląda się. O, Boże, jak pięknym jest widok tylu ludzi. Tam, daleko na przodzie zaczynają śpiewać. Zaruba zmieszał się z płynącą falą i maszeruje zadowolony naprzód. Teraz wszyscy dokoła niego śpiewają. Coś, jakby mu wydzierało z krtani uwięziony głos, coś zmusza go do wydania okrzyku, śpiewu. Raz, dwa— raz, dwa! Zaruba śpiewa pieśń bez słów, coś mruczy grubym basem. Co to za pieśń? On sam tego nie wie i wiedzieć nie chce. Wystarczy, że jedzie do domu, do domu... Wysoki Zaruba maszeruje już w pierwszym rzędzie i śpiewa. Brak słów, ale pieśń jest ładna, raz, dwa — raz, dwa... Trąbi jak słoń. Wydaje się, że cała istota jego dźwięcznem echem odpowiada. Pierś wznosi się i opada, a jemu jest tak dobrze... tak dobrze, jakby pił lub płakał. Tysiące ludzi krzyczy: „Precz, Precz!" Zaruba nie może tego pojąć, nie rozumie ich. I tylko trąbi zawzięcie. Wywija w takt prawą ręką, maszeruje na czele pochodu, krzyczy, śpiewa i uderza się rękami w piersi jakby w bęben — rozpostarte zaś chorągwie powiewają nad głowami. „Uraha! Rah!" trąbi Zaruba z pełnej piersi z całego serca i z natężeniem płuc, zamykając przytem oczy jak piejący kogut. „Ura, ah!" „Ura, ah". Wtem mas się zatrzymuje, cofa się w rozproszeniu, wyje, wydaje przeraźliwe okrzyki. „Uarah! Hurra!" Z zamkniętemi oczyma Zaruba wtóruje głosem swobodnym, dźwięcznym, jakby bezwiednie wydobywającym się z gardła, i ma uczucie, że sprawia mu to ulgę i przynosi uspokojenie.

Wszak mu tak dobrze. Idzie do domu.

Wtem dwaj mężczyźni chwytają go za ręce: „W imieniu prawa — wrzeszczą — jest pan aresztowany!".

Zaruba szeroko otwiera oczy i patrzy niezrozumiale. Obok niego stoi już policjant, który go trzyma za rękaw. Zaruba krzyknął z przerażenia, chce się wyrwać, lecz czuje, że ktoś mu rękę w tył wykręca i kuje w kajdanki. Jego druga ręka zadaje policjantowi cios w głowę. Policjant staje się czerwony jak burak i puszcza Zarubę. Zaruba dochodzi w posiadanie pałki. Cios w głowę, potem drugi i trzeci! Dwoje wzniesionych ramion obracających się w takt uderzeń — sprawia wrażenie wiatraka. Teraz chyciło go dwóch ludzi w hełmach. Wiszą wprost na jego rękach. Zaruba usiłuje pozbyć się ich, daremny trud. Nagle otrzymuje szereg pchnięć i kopnięć i już ma ręce skrępowane na plecach. Dwaj policjanci prowadzą go opustoszałą ulicą. „Raz, dwa — raz, dwa". Zaruba idzie jak owieczka... „Przepraszam, którędy droga na dworzec? Mam przecież jechać do domu".

Dwaj policjanci wtrącają go na odwach. „Jak się nazywacie? — pyta groźnie jakiś pan. Zaruba chętnie chciałby odpowiedzieć, głos jednak zamarł, gdzieś utkwił głęboko.. Nie może...

„No, więc jak się nazywacie? — grzmi srogi pan.

„Antoni Zaruba" — niesie szept głosu.

„Zamieszkały?..."

Zaruba podnosi bezradnie ramiona... „W więzieniu" — odpowiada...

* * *

Trzej prawnicy radzili, jakby wydostać Zarubę z więzienia. Był to przewodniczący, prokurator i obrońca z urzędu. Do rozprawy jednak nie doszło. Oskarżonego nie było. Bo w nocy przed rozprawą Zaruba powiesił się w swojej celi. A ponieważ był taki wysoki, więc wyglądał, jakby siedział na podłodze.

* * *

„Paskudna historja" mruczał prokurator, ale co my jesteśmy temu winni?"

ROZMAITOŚCI.

Złoto i jego tajemnice

Ogólna ilość złota, będąca w posiadaniu poszczególnych państw nie jest obliczona nawet w przybliżeniu. Jak wypływa z pewnych danych urzędowych, Stany Zjednoczone posiadają zapas tego drogocennego kruszcu wartości około 300 miljonów ft. szt. Francja ma złota za 200 miljonów. Anglia przyznaje się do 160 miljonów, zbogacona na woj nie europejskiej Hiszpanja za 100 miljonów f. szt. Przytem obliczyć można drogą statystycznych danych, że zapasy światowe złota powiększają się co rocznie mniej więcej o 80 miljonów funt. szt.

Na skutek najrozmaitszych zobowiązań i transakcyj bądź handlowych, bądź pożyczkowych odbywają się pomiędzy rozmaitemi państwami większe przesyłki złota. A więc niedawno Bank Angielski przesłał do Francji 7 i pół tysiąca kilogramów złota w sztabach wartości miljona funtów szterlingów.

Przesyłka ta dokonana została drogą powietrzną i bez specjalnych środków ochronnych. Ciężarowe auta kompanji lotniczej przewiozły bez żadnej eskorty skrzynie ze złotem na lotnisko w Croydon, skąd pofrunęły on wprost do Paryża.

W ten sam sposób, tj bez przedsiębrania żadnych specjalnych środków, zabezpieczających większe ładunki złota od rabunku, przybywają co wtorek olbrzymie ilości złota z południowej Afryki i przewożone są w najzwyklejszy sposób do banku Rotszylda.

Tam co czwartek zbierają się kupcy handlujący tym towarem. Głównymi odbiorcami są jubilerzy i złotnicy, którzy nabywają przeciętnie złota za 30 do 40 tysięcy funtów. Nabywają je także w znacznych ilościach hurtownie zajmujące się sprzedażą tego metalu technikom dentystycznym. Że zapotrzebowanie w tym kierunku wzrasta coraz bardziej widać ot z tego chociażby faktu, że około miljona ft. szt. ulokowane jest w postaci plomb i koron w ustach obywateli angielskich.

Ten najbardziej czuły na oprocentowanie objekt handlu przewozi się w obrębie Europy na aeroplanach, do Ameryki zaś wędruje na najszybszych parowcach. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę, że transport miljona ft. szt. z Anglji do Ameryki przynosi straty 500 szylingów na procentach za czas podróży.

Oddzielne narzecza dla kobiet i mężczyzn

Znany archelog i etnograf amerykański Eric Thompson, który odbył szereg wypraw po lądzie afrykańskim, ogłosił obecnie sensacyjną wiadomość, że jeden ze szczepów Korybiejczyków w południowej Afryce używa stale trzech języków, gruntownie różniących się między sobą. Najciekawsze jednak jest to, że jednym językiem mówią wyłącznie mężczyźni, innym tylko kobiety, trzeci zaś służy dla porozumienia się kobiet i mężczyzn. Thompson opracowuje obecnie dzieło o tym niezwykłym i niewątpliwie jedynym na świecie objawie odrębności językowej obu płci owego szczepu murzyńskiego.

3,500.000 dolarów za rozwód

Że rozwód jest w Stanach Zjednoczonych zgoła niezwykłym interesem, o tem najlepiej świadczą wysokie kwoty odszkodowań, jakie na mocy wyroków sądów muszą płacić ci z pośród Yankesów, którym z tych, czy innych względów własna żona wydała się nieodpowiednią. Ostatnio np. znany miljarder, „król żelatyny" O. F. Woodward po długim procesie uzyskał rozwód ze swą żoną, musiał jej zapłacić jednak dwa miljony dolarów odszkodowania, a oprócz tego po 750 tysięcy dolarów za każde z dwojga jej dzieci, razem więc rozwód kosztował „króla żelatyny" wcale okrągłą sumkę 3 i pół miljona dolarów.

Jak doszło do krwawych walk w Jerozolimie?

Głosy naocznych świadków

Relacje z pierwszych dni walk na ulicach Jerozolimy

Eugen Höflich, znakomity znawca problemów palestyńskich zwolennik „Brit Szalom" dążącej do ugody z Arabami naoczny świadek zajść, w następujących słowach kreśli przyczyny i przebieg krwawych walk w Jerozolimie.

Jerozolima, „centrum świata", oznaczone w sprawozdaniach rządu mandatowego jako najspokojniejsze miasto Azji przedniej, przemieniło się nagle w piekło. Mordy, napady i ataki policji są od kilku dni na porządku dziennym. Że do tego dojdzie, to nie było tajemnicą. Nie było też tajemnicą dla rządu, albowiem wypadki te są wynikiem długiego szeregu

PODBURZEŃ DOKONYWANYCH Z CAŁĄ JAWNOŚCIĄ.

Wielka i wpływowa rodzina Husejnitów ogłosiła — celem zapewnienia sobie w ten sposób sławy bojowników wiary oraz i doniosłego urzędu wielkiego muftiego i prezydenta Najwyższej Rady Muzułmańskiej, że żydowska Ściana Płaczu stanowi właściwie własność muzułmańską. Od roku tedy odbywa się walka prasowa o to miejsce święte, aż w bieżącym tygodniu doszło do strasznych w swym okrucieństwie wypadków. Kiedy Żydzi w ubiegłym tygodniu zaczęli obchodzić święto zburzenia świątyni jak corocznie, przeszły organy prasowe Husejnitów do jawnych gróźb.

RZĄD NIE PODJĄŁ ŻADNYCH KROKÓW.

Skoro atoli następnego dnia odbył się niewielki, nieuzbrojony pochód demonstracyjny młodzieży żydowskiej, został on wstrzymany przez niezliczną ilość żołnierzy politycyjnych, chociaż pokojowe intencje demonstrantów były niezaprzeczalne. Nieszczęście chciało, że następny dzień był podwójnem świętem muzułmanów i że blisko

10 TYSIĘCY FELACHÓW Z OKOLICZNYCH WSI

przybyło do meczetu Omara. Stamtąd ruszył przygotowany należycie przez zauszników rodziny Husejni tysięczny tłum pod Ścianę Płaczu. Wmówiono tłumowi, że Żydzi chcą odebrać muzułmanom meczet Omara. Rząd, który wie dział o wszystkiem, polecił przestrzec modlących się Żydów i pozwolił reprezentować się przy Ścianie Płaczu przez trzech żołnierzy policyjnych. Ci policjanci nie mogli oczywiście nic czego przedsięwziąć, kiedy fanatyczny tłum targał święte księgi i palił je. Ale z całego kraju ściągnięci policjanci patrolowali w tym samym czasie w dzielnicy żydowskiej. W dniu tym rozpoczęły się napady.

W ubiegłą sobotę (17 bm.)

PADŁA PIERWSZA OFIARA.

Na granicy dzielnicy Żydów kurdyjskich został śmiertelnie ranny grający w piłkę młodzieniec żydowski przez bestjalski cios Arabów. Ten krwawy czyn zaalarmował Kurdów niemniej dzikich od Arabów, a wzburzonych do ostatecznych granic bestjalskim czynem. Wpadli więc na morderców, którzy bombardowali dzielnicę ich kamieniami i zmusili ich do ucieczki. Oczywiście całe miasto wiedziało natychmiast o

KRWAWYM CZYNIE.

Zapanowało niezwykłe wzburzenie. Wkrótce potem strzelił jakiś Arab z Lifta do domu bucharskiego.

ŻYDZI KURDYJSCY I BUCHARSCY

chcieli więc zbombardować Liftę. Nastąpiły nowe napady wykonane głównie przez Arabów. Żelazna dyscyplina wstrzymywała Kurdów od wykonania krwawej zemsty. Wypędzili tylko kilku beduinów, którzy rozbili namioty niedaleko ich osiedla. Policja patrolowała, przed pocztą stały dwa auta z karabinami maszynowemi. We wtorek wieczór zmarł w szpitalu rządowym ów młody Żyd kurdyjski.

Zastępca gubernatora Jerozolimy zamierzał polecić, by pogrzeb urządzono natychmiast, na potkał atoli na silny opór rodziców i Żydów kurdyjskich. Po długich rokowaniach pogrzeb wyznaczono na następny dzień. W oznaczonym czasie zebrał się przed szpitalem wzburzony tłum a obok uzbrojone bataljony policji. Arabscy żydowscy i angielscy żołnierze policyjni strzegli spokoju. Ale tłum zażądał burzliwie natychmiastowego

ODDALENIA POLICJANTÓW ARABSKICH.

Tak się też stało. Potem nastąpiły rokowania w sprawie wyznaczenia ulic, przez które miał kroczyć kondukt pogrzebowy. Wśród ciągłych śpiewów ruszył kondukt żałobny, a w środku nosili Żydzi-Kurdowie wedle swego zwyczaju w otwartej trumnie zwłoki pokryte tałesem. Po drodze wygłoszono kilka przemówień zwróconych przeciwko zachowaniu się rządu. Nie doszło atoli do żadnego wypadku, aż tłum nie natknął się na silny kordon angielskiej policji, która pod osobistem kierownictwem zastępcy gubernatora jerozolimskiego obok poczty zamykała ulicę, wskazując konduktowi inny kierunek. Znowu następują rokowania, ale zanim one jeszcze zostały zakończone

TŁUM RUSZA NAPRZÓD

a nagle na rozkaz gubernatora naciera policja na tłum. Wśród krzyków rannych tłum cofa się. Ponad 20 rannych, wśród nich starzec 60-letni, jeden człowiek ciężko ranny — powiada sprawozdanie.

JEDNOSTRONNA WALKA ZOSTAŁA UTRWALONA NA FILMIE, A RANNYCH SFOTOGRAFOWANO W SZPITALU.

Powoli zbiera się tłum obok zwłok. Anglicy wycofują się, a miejsce ich zajmują policjanci żydowscy. Wśród monotonnych śpiewów rusza kondukt przed gmach angielskiego gubernatora. Dochodzi do

NAJSILNIEJSZYCH DEMONSTRACJI, JAKĄ ZNA ANGIELSKA HISTORJA KOLONJALNA.

Zwłoki spuszczono na ziemię i w głuchym szepcie tłum odmawia modlitwę za zmarłych, w obliczu chorągwi angielskiej. Nie słychać żadnego pomruku, żadnego wyrzutu, lecz głos tysięcy chwalących Boga. Straszliwie ponura, ale świadoma demonstracja. Następnie rusza kondukt przy skwarze słonecznym w drogę przez mur miasta na górę Oliwną, gdzie znajduje się najstarszy, jeszcze po dziś dzień używany cmentarz.

Miasto i wieś przeżywa

GORĄCZKOWE WZBURZENIE.

Rozmaite pogłoski przechodzą z ust do ust, agitatorzy pracują w bazarach i po wsiach, a rząd, którego szef jest nieobecny, nie daje poznać co zamierza.

Jerozolima jest świętą dla całego świata. Jerozolima jest miastem pokoju. W Jerozolimie nie powinna płynąć krew. Jest to nakaz, który musi być dla całego świata ustawą, a dla strzegących Jerozolimy przepisem dyktowanym religją, ludzkością i politycznym rozumem.

Na rozkaz muftiego...

Głos sjonisty-rewizjonisty

Dr. Wolfgang von Weisl znany przywódca sjonistów rewizjonistów, ranny w czasie ostatnich walk w Jerozolimie, ogłasza obecnie obszerny artykuł ilustrujący przebieg pierwszych dni i bezpośrednie przyczyny krwawych starć w Jerozolimie.

Jerozolima drży z oburzenia,

ALE NIE PRZECIWKO ARABOM,

napadającym na Żydów, nie przeciw muftiemu, który z osobistej żądzy zaszczytu podniecił nienawiść religijną swoich zwolenników.

Arabów znamy i wiemy, że nigdy nie działają bez rozkazu, Muftiego znamy i wiemy, że obecnie przed nowemi wyborami Najwyższej Rady Muzułmańskiej szuka środka, by sałć się popularnym. A ponieważ Rada rozporządza olbrzymiemi dobrami i ma do rozdania tysiące posad szeików, kaznodziejów, służby kościelnej, sędziów, nauczycieli i zarządów, a więc można zrozumieć, że mufti pragnie zatrzymać urząd prezydenta, który go czyni prawdziwym panem w Palestynie. Że pragnie to uzyskać przez napady na Żydów, że chce się w ten sposób stać narodowym bohaterem, to jest zrozumiałe w obliczu silnej opozycji, którą miał przeciwko sobie.

Nie, przeciw muftiemu walczą Żydzi małymi środkami, któremi rozporządzają, ale

NIE ODNOSZĄ SIĘ Z NIENAWIŚCIĄ DO NIEGO, CZY TEŻ DO JEGO ARABÓW.

Lecz nienawidzą urzędników angielskich idących na rękę muftiemu, tych urzędników, którzy pozwalają sobie dawać przez muftiego nakazy i nabożnie i radośnie je wykonują. Wedle starej zasady: ręka rękę myje...

Dlaczego Anglicy odgrywają taką rolę, to Żydów obchodzi serdecznie mało. Widzą oni tylko fakty, zdarzające się w Palestynie od roku. Widzą, że kraj

PRZEŻYWA BEZPRZYKŁADNY ROZWÓJ GOSPODARCZY,

że złoto płynie nietylko do kraju, lecz także zdaje się leżeć na ulicach i że administracja usiłuje ten gospodarczy rozwój w ten sposób wyrównać, że Żydów szykanuje. Przedewszystkiem, choć nie tylko tam, przy Ścianie Płaczu.

W dalszym ciągu omawia autor dzieje konfliktu o Ścianę Płaczu i przebieg demonstracji młodzieży żydowskiej w Jerozolimie. W odpowiedzi na nią przygotowywano następującą rzecz:

MUFTI WYSŁAŁ LISTY I POSŁANNIKÓW

do wsi i okolic Jerozolimy i „zaprosił" okolicznych Arabów na 16 sierpnia do meczetu Omara dla wzmocnienia sił, albowiem w Jerozolimie jest zaledwie 12,000 mahometan, wobec blisko 50,000 Żydów. A rząd zezwolił na urządzenie demonstracji muzułmańskiej przy Ścianie Płaczu pod pretekstem, że i młodzież żydowska demonstrowała, a nadto także dlatego że mufti groził, iż nie może „wziąć odpowiedzialności za spokój", jeśli nie zezwoli się na demonstrację arabską.

A trzeba wiedzieć, że za czasów poprzedniego Wysokiego Komisarza umiano postępować z muftim. Lord Plumer oświadczył poprostu że jego zdaniem

ADMINISTRACJA BRYTYJSKA JEST PO TO, BY UTRZYMYWAĆ SPOKÓJ A MUFTI, PO TO, BY SIĘ MODLIŁ.

Ale pan Luke, który obecnie rządzi uważał za stosowniejsze poddać się groźbie muftiego i na rozkaz muftiego „zwiedziło" 2.000 Arabów Ścianę Płaczu, zniszczyło książki do modlitwy i pobiło 2 Żydów.

Następnego dnia zaciągnęła

SAMOOBRONA ŻYDOWSKA

straż na Starem Mieście, a Brit Trumpeldor obsadził Ścianę Płaczu. Ale w tym samym dniu polała się krew żydowska. Na przedmieściu Jerozolimy napadli Arabowie na młodzież grającą w piłkę nożną i zranili ciężko pewnego Żyda kurdyjskiego. Żydzi kurdyjscy, którzy z Kurdystanu przywieźli ze sobą wojowniczość.

napadli na Arabów, zabili jednego a 12 zranili. Od tego dnia powtarzały się liczne napady, a policja nigdzie nie interweniowała.

Ta bierność policji wzburzyła Żydów bardziej niż wszystko inne. W Jerozolimie jest tylko 8 żydowskich policjantów, wszyscy inni są Arabami lub Anglikami. Doszło do tego, że kiedy Żyd przytrzymał napastnika arabskiego i oddał go w ręce policji, to napastnik został natychmiast zwolniony, a Żyda aresztowano.

W czasie pogrzebu zmarłego Żyda kurdyjskiego zjawiła się policja angielska, której nie było w czasie napadów na Ścianę Płaczu. Anglicy, okazujący tyle respektu przed muftim,

NIE OKAZALI RESPEKTU PRZED ZWŁOKAMI I KONDUKTEM POGRZEBOWYM.

Trudno ocenić, czy policja miała prawo zakazać konduktowi pogrzebowemu kroczyć przez ulice Jerozolimy, trudno ocenić, czy Żydzi mieli prawo odpowiedzieć na wzór arabski na gwałt gwałtem. Ale jedno jest pewne: wiele sympatyj, które Anglja posiadała w Palestynie, straciła w owym dniu. A jeśli nie nastąpi rychło zmiana systemu i bezwzględne ukaranie winnych urzędników, wówczas wzburzenie Żydów zwrócone obecnie przeciwko urzędnikom rządu palestyńskiego, zwróci się przeciwko Anglji.

A Anglja nie ma zadużo przyjaciół w Azji, by mogła zrezygnować chociażby z jednego.



Ściana Płaczu

Za kulisami powstania Arabów w Palestynie

Przeciw komu zwrócony jest atak Arabów?

Głos wybitnego orjentalisty

Budapeszteński profesor Adolf Strausz, gorący sympatyk sjonizmu, zamieszcza w „Neue Freie Presse" bardzo ciekawy i nader charakterystyczny przyczynek, ilustrujący zakulisowe tło powstania Arabów w Palestynie. Profesor Strausz pisze:

Krwawe wydarzenia w Palestynie nie były niespodzianką dla znawców stosunków. Można było przewidzieć, że rzeczy taki straszliwy wezmą obrót. Kilkakrotnie zwracałem uwagę na niebezpieczeństwo sytuacji i zalecałem odpowiednie środki zaradcze. Nie brakło też i innych sygnałów ostrzegawczych, ale nie zrozumiano ich Od lat występowałem za porozumieniem z Arabami. Żądałem, by przekonano Arabów Palestyny, że kolonizacja żydowska nie jest skierowaną przeciwko tubylczym Arabom i że Arabowie nie mają powodu na przyszłość obawiać się ucisku ze strony Żydów. Podjęto wprawdzie w tym kierunku pewne kroki, lecz nie uczyniono tego z należytym naciskiem i odpowiednią energją.

Na szali wypadków zaważyły jednakowoż o wiele bardziej błędy administracji angielskiej. W administracji, a zwłaszcza w służbie policyjnej, zajęci byli Anglicy, którzy wyraźnie manifestowali swe wrogie uczucia wobec Żydów. Organy te tak wyraźnie obrażały narodowe uczucia żydowskie, że to mogło tylko zachęcić Arabów do ataków. Arabowie widzieli też, że winni angielscy funkcjonarjusze nadal pozostali w służbie palestyńskiej.

Należy sobie przypomnieć wydarzenia, które w Sądny Dzień zeszłego roku miały miejsce przy Murze Płaczu. Wtenczas Żydzi dla oddzielenia kobiet od mężczyzn wystawili ściankę hiszpańską, by zadość uczynić religijnym wymaganiom. Pozatem wystawili rzekomo większy ołtarz oraz kilka lamp naftowych. Przeciwko temu przekroczeniu żydowskich kompetencyj Najwyższa Rada Mahometańska wniosła protest, wobec czego zjawił się przed Murem Płaczu komisarz i polecił usunąć te przedmioty. Ponieważ ze względu na świętość sądnego dnia tego nie można było uczynić, zjawiła się policja angielska i usunęła je mimo protestu modlących się Żydów.

Przeciwko temu postępowaniu protestował imieniem Egzekutywy Sjonistycznej pułk. Kish jeszcze tego samego dnia u Wysokiego Komisarza, a na drugi dzień do tego protestu przyłączyły się wszystkie instytucje żydowskie. Komisarz ogłosił oświadczenie, iż ustawienie ścianki jest naruszeniem status quo, na co rząd nie może pozwolić. Każdy rozumny człowiek musi przyznać, że ustawienie ścianki nie narusza stanu posiadania Mahometan. Jak mało tego rodzaju stanowisko jest uzasadnione, świadczy okoliczność, iż Żydzi za czasów tureckich nigdy nie doznawali żadnych przeszkód w swych modlitwach przy Murze Płaczu. Żydowska Rada Narodowa powołała się też w odezwie na prawo przysługujące Żydom do odprawiania modłów przy Murze Płaczu w myśl umowy zawartej jeszcze z kalifem Omarem.

Wszystkie te okoliczności świadczą, iż chodzi tu tylko o pozory. Bezustanne przyznawanie racji Arabom ze strony angielskiej administracji musiało doprowadzić do krwawych rozruchów. A jednak wiele przemawia za tem, że powstanie, albowiem tak należy skwalifikować ostatnie wypadki, **skierowane jest głównie przeciwko interesom angielskim.** Mam słuszne powody do przypuszczenia, że ruch ten został z zewnątrz pod znakiem panislamu przygotowany, by osłabić Anglję. Tubylcza ludność arabska nie może mieć żadnych interesów do krwawych walk z Żydami. Arabscy chłopi korzystali w tej samej mierze z dobrodziejstw żydowskiej kolonizacji, co sami Żydzi. Wartość ich gruntów stale rosła, ich dochody i majątek też się powiększyły, polepszyły się również warunki sanitarne. Zresztą powoływanie się na wspólność pochodzenia między Arabami a Żydami nie mogło pozostać bez wpływów. Poznałem duchowy świat tej rasy, a miałem ku temu podczas wojny wiele sposobności. Wtenczas synowie szeika plemienia Hauran uciekli do Budapesztu, ponieważ nie chcieli służyć ani w angielskiej ani



Szeik Abdul Hamid El Bakri
przywódca Muzułmanów Palestyny i Transjordanji

w tureckiej armji. Otaczałem ich przez lata troskliwą opieką i miałem sposobność poznać gruntownie ich sposób myślenia.

Wrogowie Anglji posługują się Arabami, którzy w ubiegłych latach emigrowali do Palestyny. Podjudzono ich hasłami panislamskiemi do wrogich wystąpień przeciwko spokojnym żydowskim kolonistom. Tajemnie ich uzbrojono, przyrzekając im widocznie drogocenną ziemię żydowską. Że ruch oddawna został przygotowany, świadczy okoliczność, iż walki rozpoczęły się równocześnie w najrozmaitszych częściach kraju na dane hasło. Nie trudno chyba przyjdzie ustalić, kto miał w tem interes, by dać się Anglikom we znaki na wschodniem wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Anglicy muszą teraz uznać, jak błędną była polityka kneblowania żydowskiej emigracji przy równoczesnem zezwoleniu na dopływ obcych krajowi Arabów we wielkich masach. Trudno odgadnąć, jakie cele przyświecały rządowi angielskiemu. Anglicy otrzymali teraz wyraźną jednak nauczkę i będą musieli w swym własnym interesie radykalnie zmienić swą politykę w Palestynie. Na razie rząd angielski wciąż jeszcze dąży do tego by Arabów pozyskać dobrocią i dlatego nie podejmuje żadnych represyj przeciwko winnym. Arabowie mogą to sobie łatwo wytłumaczyć jako słabość i można się obawiać że, przez podżegaczy dalej podjudzeni, zechcą kontynuować walkę z bronią w ręku Jeśli dzieło żydowskiej kolonizacji ma być uratowane, to pierwszym obowiązkiem Egzekutywy sjonistycznej jest energiczne żądanie, by rząd angielski zdecydowanie wystąpił z ochroną odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Znany działacz ormiański o problemie żydowsko-arabskim w Palestynie

W berlińskim socjalistycznym „Vorwärtsie" umieszcza znany działacz ormiański dr. Artaszes Abeghian objektywny naogół artykuł, o problemie żydowsko- arabskim w Palestynie. Przytaczamy go poniżej wedle streszczenia „Naprzodu":

Dr. Abeghian stwierdza przedewszystkiem, że słynna deklaracja Balfoura była objawem przychylności dla ruchu sjonistycznego, ale nie była nigdy przez swoich twórców rozumiana w tym sensie, aby dotychczasowa arabska ludność Palestyny miała być z niej wyparta. Te dwa ludy miały raczej w ujęciu rządu angielskiego współżyć ze sobą i tej zasady rząd angielski dotąd się nie wyrzekł Wszyscy komisarze Palestyny, nie wyłączając Samuela, który jest Żydem, dążyli do wytworzenia modus vivendi między Żydami i Arabami. W r. 1923 Samuel zamianował Advisor Council (Radę doradczą) złożoną z 8 muzułmanów, 2 chrześcijan i 2 Żydów. Muzułmanie i chrześcijanie wszakże wycofali się szybko z tej Rady (gdy rząd angielski odmówił stanowczo przeprowadzenia wyborów, a komisarz ulegał przedewszystkiem radom mniejszości żydowskiej(?).) Komisarz zamianował wtenczas Radę administracyjną złożoną wyłącznie z urzędników. W r. 1928 odbył się w Jerozolimie kongres arabski, który zwrócił się do Ligi Narodów i rządu angielskiego z żądaniem nadania Palesytnie ustroju parlamentarnego. Żądanie to do dziś dnia pozostało niezrealizowane i kraj jest rządzony przez 300 urzędników angielskich.

Liczbę Żydów w Palestynie oblicza dr. Abeghian na 170 tysięcy przy ogółem 850-tysięcznej ludności. Świadczyłoby to o ogromnem natężeniu imigracji, gdyż w r. 1922 było w Palestynie tylko 84 tys. Żydów. Istnieje obecnie około 100 wsi

żydowskich, mimo to ogromna większość ludności żydowskiej koncentruje się w miastach przedewszystkiem w Tel Awiw, jedynem na świecie czysto żydowskiem mieście, zbudowanem przez Żydów obok starej Jaffy.

Dr. Abeghian stwierdza, że kapitaliści żydowscy czynią dużo dla technicznego rozwoju kraju; budują piękne drogi automobilowe, przeprowadzają melioracje i czyni arabskim fanatykom zarzut z tego, że wolą się wyrzec tych wszystkich doskonałości technicznych, niż widzieć swój kraj skolonizowany przez Żydów, ale bezpośrednio potem stwierdza winę żydowskich nacjonalistów, którzy nie(?) chcieli współżycia z Arabami, lecz żądali jedynowładztwa(?) w Palestynie dla siebie. Tem wyjaśnia dr. Abeghian ostatnie wybuchy Arabów. — Wyraża dalej zdanie, że Palestyna może być ojczyzną obu ludów i Arabowie nie mają słuszności, odmawiając Żydom jakichkolwiek praw do Palestyny. Jednakże i szowiniści żydowscy błądzą straszliwie, zapoznawając rzeczywisty stan rzeczy, a bodaj nawet wierząc, że Palestyna może się z czasem stać wyłącznie żydowskim krajem.

W zakończeniu artykułu stwierdza jeszcze dr. Abeghian, że prąd w Anglji zmierzający do utworzenia z Palestyny dominium angielskiego zaludnionego przez Żydów, wypływa z chęci ochrony interesów brytyjskich. Pułkownik Wedgewood, jego przywódca, uważa żydowską Palestynę za wiernego i wytrwałego sprzymierzeńca Anglji, który mógł być bardzo pożytecznym w przyszłości ze względu na specjalne geograficzne położenie Palestyny. To jest wszakże muzyka przyszłości, a brytyjska polityka stoi na razie wobec zagadnienia, jak zapobiec wywiązaniu się w Palestynie długiej i krwawej wojny domowej.



Ogólny widok Jerozolimy

O jedność organizacji mniejszości narodowych

Rezolucje kongresu genewskiego. — Trzy grupy na pierwszym kongresie. — Pośrednicząca rola Żydów. — Secesja grupy polsko-duńskiej. — Deklaracja berlińska.

Kraków, 31 sierpnia.

(K) Wzorem lat poprzednich otwarty został w Genewie dnia 26 bm. to jest w terminie uprzednio przez Radę Kongresową już w lutym br. wyznaczonym, piąty kongres mniejszości narodowych. Obradom przewodniczył były poseł słoweński do parlamentu włoskiego dr. Wilfan, a do prezydjum kongresu wszedł m. in. i przewodniczący Komitetu Delegacyj Żydowskich dr. Motzkin.

Kongres obradował głównie nad rezultatami ostatniej madryckiej sesji Rady Ligi Narodów w sprawie reformy procedury przy załatwieniu sprawy petycyj mniejszości narodowych. Jak było do przewidzenia, kongres po dłuższej dyskusji zajął stanowisko, że reforma procedury uchwalona przez sesję madrycką oznacza wprawdzie pewien postęp, ale nie zawiera zasadniczego rozwiązania problemu mniejszości narodowych. Na Kongresie przyjęto też rezolucję, która wychodząc ze założenia, że zabezpieczenie narodowo kulturalnych i prawno państwowych praw mniejszości powinno stać się obowiązującą zasadą ustawodawstwa europejskiego, żąda ustanowienia przy Lidze Narodów stałego organu dla kwestji mniejszości narodowych. Kongres w dalszej rezolucji podkreślił swoją wolę i gotowość do współpracy nad pokojowem uregulowaniem tego problemu. Kongres wreszcie powitał gorąco myśl powołania do życia europejskiego związku prasy mniejszości narodowych, wypowiadając przy tem przekonanie, że zadaniem tego związku będzie praca nad zbliżeniem do siebie ludów europejskich. Uchwalono też konieczność utworzenia Międzynarodowego Instytutu dla studjum problemów mniejszości narodowych i polecono Radzie Kongresowej dążyć do organizacji tego instytutu wszelkiemi siłami.

Oto w głównych zarysach rezultaty piątego kongresu mniejszości narodowych.

Kongresy mniejszości narodowych stały się bardzo poważnym czynnikiem polityki międzynarodowej, chociaż ich rezolucje mają narazie tylko charakter propagandy, którą uprawia się zapomocą obfitej literatury i bardzo licznych wydawnictw. Nie ulega jednak wątpliwości, że rozmaite rządy posługują się tą propagandą dla swych celów mocarstwowych, dlatego należy ostatniemu kongresowi nieco więcej poświęcić miejsca.

Inicjatywę do zwołania pierwszego kongresu, który miał miejsce w roku 1925, dali przedstawiciele mniejszości niemieckiej na Łotwie. Główną rolę na tym pierwszym kongresie odegrali dr. Ewald Ammende, obecny generalny sekretarz biura Kongresowego i dr. Paweł Schiemann, redaktor „Rigasche Rundschau" i poseł do sejmu łotewskiego. Platforma przez nich opracowana dążyła wyraźnie do zorganizowania mniejszości narodowych w jednostki polityczno- prawne, którym państwo przyznać winno charakter konstytucyjnie zagwarantowanych publiczno- prawnych jednostek organizacyjnych. To stanowisko leżało na linji polityki państwa niemieckiego i dla tego inne mniejszości narodowe, a zwłaszcza mniejszości polskie silnie oponowały, żądając podkreślenia zasady lojalności mniejszości wobec państw i zaakcentowania nienaruszalności granic państwowych, podyktowanych traktatem wersalskim.

Już na pierwszym kongresie można było zaobserwować trzy wyraźnie odgraniczone orjentacje polityczne. Stanowisko irredenty zajęli Białorusini, Ukraińcy i Litwini — ci ostatni zgłosili swe pretensje do Wilna, a po złożeniu odpowiedniej deklaracji opuścili kongres. Ze stanowiskiem platformy opracowanej przez Schiemanna solidaryzowali się Niemcy i Węgrzy. Trzecią grupę stanowili Polacy, Duńczycy i Łużyczanie. Żydzi wzięli na siebie rolę pośredników i dokładali wszelkich starań, by nie dopuścić do rozbicia kongresu i doprowadzić do uzgodnienia rozbieżnych stanowisk. Dzięki zabiegom delegacji żydowskiej z Motzkinem na czele, która śmiało mogłą podpisać postulaty słowiańsko- polskich mniejszości, albowiem Żydom obcą jest myśl o wszelkiej irredencie, ani też Żydzi nie są zainteresowani w rewizji granic, udało się uratować kongres przed rozbiciem. Przyjęto na pierwszym kongresei postulat narodowo kulturalnej autonomji i zgodzono się na zasadę lojalności.

Na III kongresie w roku 1927 nastąpiła jednak secesja mniejszości polskich oraz mniejszości duńskiej, które odczytały deklarację zarzucającą kongresowi podporządkowanie celów kongresu politycznym aspiracjom państwa niemieckiego. Na następnym kongresie w roku 1928 dopuszczono przedstawiciela Ukrainy dr Lewickiego do odczytania deklaracji, ntrzymanej całkowicie w duchu irredenty, przeciwko czemu bardzo ostro zaprotestowała delegacja żydowska. Pod wpływem tego protestu przyjęto projekt nowego statutu, uwzględniającego w dużej mierze żądania polskiej secesji. Spodziewano się w ten sposób, że secesja weźmie udział w pracach kongresu. Nadzieje te zupełnie jednakowoż zawiodły, albowiem na konferencji, odbytej z początkiem sierpnia br. w Berlinie mniejszości polskie uchwaliły przesłać kongresowi tak zwaną „deklarację berlińską", od przyjęcia której „Związek mniejszości narodowych w Niemczech" uczynił zależne swoje przystąpienie do kongresu. Deklaracja ta żądała, by do Kongresu dopuszczone zostały tylko takie mniejszości, które zajmują stanowisko lojalne wobec państwa, by z obrad kongresu wyłączono wszelkie kwestje, które mogą zakłócić pokój światowy. Ponieważ dyskusja nad tą deklaracją berlińską żadnych pozytywnych nie wydała rezlutatów, przeto Związek mniejszości narodowych w Niemczech zajmuje dalej negatywne stanowisko wobec kongresu.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Włamanie do zarządu cmentarza żydowskiego w Tarnowie

W nocy z dnia 28 na 29 bm nieznani sprawcy dostali się przy pomocy wytrycha lub dobranego klucza do kancelarji zarządu cmentarza izraelickiego w Tarnowie przy ul. Szpitalnej 32, gdzie rozpruli lewą ścianę kasy ogniotrwałej i zabrali z niej 159 zł w gotówce, zaś na szkodę Szymona Ala, zarządcy cmentarza, skradli jeden zegarek męski kryty double i scyzoryk w oprawie z imitacji masy perłowej, łącznej wartości około 50 zł. Włamywacze zrobili cięcie w ścianie kasy w formie litery „T" przy pomocy nieodpowiedniego raki. Sprawcy usiłowali najpierw włamać się do kasy w okolicy zamków, na co wskazują wyborowane dwie dziury o małej wielkości. Cięcie jest nieudolne, co wskazywałoby, że włamania nie dokonali zawodowi kasiarze. Śladów jednak sprawcy nie pozostawili żadnych. Dochodzenia w toku.

PIORUNOCHRONY PO WSIACH. Rada gminy w Międzyrzeczu uchwaliła jednogłośnie zainstalować piorunochrony we wszystkich wsiach gminy międzyrzeckiej i w tym celu wstawiła do budżetu na rok 1929/30 odpowiedni kredyt, oraz zwróciła się do dyrekcji lasów państwowych w Białowieży o zezwolenie nadleśnictwu wołkowyskiemu na sprzedanie gminie odpowiedniej ilości słupów na urządzenie piorunochronów po cenie ulgowej.

SAMOBÓJSTWO LEKARZA-ŻYDA. Z Warszawy donoszą: Przy ul. Niskiej 6, onegdaj przed południem w mieszkaniu własnem targnął się na życie 30-letni Ichok Bursztyn, dr. medycyny. W tym celu B. udał się do łazienki, zamknął drzwi na klucz i powiesił się na sznurku, umocowanym do rury przy zbiorniku do wody. Dłuższa nieobecność Bursztyna zaniepokoiła siostrę jego, która zaalarmowała sąsiadów. Gdy na usilne dobijanie się do drzwi łazienki nikt nie odpowiadał, wówczas wybito szybę w okienku i stwierdzono, że Bursztyn popełnił samobójstwo. Wyważono drzwi siekierą i wiszącego odcięto. Wszelki ratunek okazał się jednak już spóźniony. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyną samobójstwa — według krążących wersyj — miał być silny rozstrój nerwowy, spowodowany zawodem miłosnym. Narzeczona, którą miał rzekomo za cztery tygodnie poślubić i otrzymać 10,000 dolarów posagu, porzuciła go, jako rzekomo silnie nerwowego.

STRASZNY WYPADEK MATOCYKLOWY KOŁO LODZI. Onegdaj popołudniu zdarzył się w Wołowie na przejeździe koło poczty straszny wypadek. Mianowicie w stronę Katowic jechał z wielką szybkością motocyklem niejaki Alfons Bytko, za którym siedział na siodełku brat jego Teodor. Na drodze motocyklista spotkał dwie furmanki, które usiłował wyminąć i w tym momencie motocykl prowadzony niepewną ręką uderzył całą siłą o krawędź chodnika. Na skutek zderzenia motocykl został całkowicie zniszczony, a Alfons Bytko został zarzucony na przewody telefoniczne z taką siłą, że czaszka została zupełnie zdruzgotana. Poniósł on śmierć na miejscu, zaś brat jego w wypadku tym odniósł ciężkie rany i przewieziony został do szpitala.

— **TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA W ZAKOPANEM.** Dnia 28 bm. o godz. 19·30 spłoszony koń zaprzężony do wozu z parkietami na ulicy Tadeusza Kościuszki w Zakopanem, wpadł wraz z wozem na chodnik i najechał na 7-letnią Marję Cenelównę, córkę Henryka i Jadwigi, zam. w Zakopanem willa „Maryla". Skutkiem uderzenia dziecko poniosło śmierć na miejscu. Po stwierdzeniu zgonu zwłoki przewieziono do kostnicy cmentarnej. Winę wypadku ponosi woźnica, który szedł obok wozu nie trzymając lejc w rękach.

POŻAR TARTAKU KOŁO TARNOWA. W Krzyżu pod Tarnowem spłonął onegdaj doszczętnie tartak firmy Löw i Hollender. Szkoła wynosi około 100 tys. dol.

ZE SPORTU

Szczegóły lotu Małej Ententy i Polski

Zmiana terminu raidu

Jak się dowiadujemy na podstawie ostatnich nadeszłych wiadomości, termin rajdu Małej Ententy i Polski zotsał przesunięty o dwa dni wcześniej tak, że odbędzie się nieodwlalnie w dniach 4 i 5 września br.

Samo rozpoczęcie nastąpi w dniu 2-go września w Bukareszcie, gdzie odbędą się najpierw: próba szybkości i lot na wysokość, dopiero po ukończeniu powyższych warunków konkursu w dniu 2 i 3 września, rozpocznie się w dniu 4-go właściwy przelot, przyczem przylot 24 samolotów do Krakowa nastąpi we środę dnia 4-go września w godzinach popołudniowych około 3-ciej pop, samoloty przylecą z Warszawy i natychmiast odlecą do Pragi.

W uzupełnieniu podanych wiadomości podajemy, że z obcych państw biorących udział w raidzie wystąpią: Jugosłowianie na 3 samolotach czeskich typu „Avia" i 3 francuskich „Devoitaine", Czechosłowacy na 4 samolotach „Avia 33" i 2 „Smolik 31", więc na samolotach własnych, Rumuni na 3 samolotach francuskich „Devoitaine" i 3 samolotach również franc. „Gordon- Lesseur". Polacy biorą udział na 3 samolotach franc. „Spad 61" zbudowanych całkowicie w kraju i 3 samolotach włoskich „Ansaldo" specjalnie na raid użytych.

Zawody powyższe będą bardzo interesujące z uwagi, że biorą udział w nich po raz pierwszy samoloty myśliwskie, niektóre najnowszej konstrukcji, mające za sobą świetne wyniki osiągnięte w roku bieżącym. Dla sportowców lotniczych i zwolenników lotnictwa będzie to wspaniała impreza lotnicza, która da możność im zobaczyć w Krakowie na miejscu najlepsze maszyny lotnicze myśliwskie, jakie obecnie posiadamy. Dla publiczności zostaną uruchomione autobusy na Rakowice z placu św. Ducha od godz. 2-giej popołudniu, staraniem LOPP. za wstępem 50 groszy na lotnisko.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENNISOWEGO W POZNANIU. Onegdaj zakończony został turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. W półfinale gry podwójnej panów Warmiński i Tłoczyński zwyciężyli po zaciętej i szybkiej walce parę Horain i Liebling 6:1, 5:7, 5:7, 6:4, 6:2 Wobec tego w walce finałowej spotkali się bracia Stolarowie z Warmińskim i Tłoczyńskim. Ze spotkania wyszli zwycięsko Łodzianie, którzy pokonali parę poznańską dosyć łatwo 6:4, 6:3, 6:3, zdobywając mistrzostwo Polski. (PAT).

RIPPER AUTOMOBILOWYM MISTRZEM POLSKI. Wyścig płaski pod Lwowem rozegrany w niedzielę był piątą i ostatnią konkurencją automobilowego mistrzostwa Polski. W klasyfikacji ogólnej mistrzostwo zdobył Jan Ripper (Kraków) przed Stanisławem Szwarcsteinem (Warszawa). O trzecie miejsce stoczy walkę Zawidowski (Lwów) z Liefeldtem (Warszawa). Wyniki szczegółowe mistrzostwa Polski zostaną obliczone w najbliższych dniach. W roku zeszłym mistrzostwo Polski posiadał Henryk Liefeldt. (PAT).

SZOSOWE MIZTRZOSTWO POLSKI. W niedzielę 1 września rozegrane zostanie na trasie 200 klm. szosowe mistrzostwo Polski. Bieg odbędzie się w Poznaniu. Równocześnie z mistrzostwem odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów towarzystw kolarskich. (PAT).

KUNCEWICZ PRZENIESIONY DO ŁODZI. Ppt. Kuncewicz, ex-rekordzista Polski w pływaniu na krótkie dystanse, został przeniesiony służbowo z Puław do Łodzi. Kpt. Kuncewicz zorganizuje prawdopodobnie przy Ośrodku WF. w Łodzi kilkutygodniowy kurs pływania. (PAT).

WISŁA—GARBARNIA. Długo oczekiwany mecz niedzielny o mistrzostwo Ligi między Wisłą a Garbarnią wywołał wśród sportowców wielkie zainteresowanie, którego dowodem masowy pokup na bilety w przedsprzedaży. Początek o godz. 4·30 popoł. na boisku KS Garbarni w Ludwinowie, poprzedzą zaś o godz. 3 zawody drużyn Cracovii i Garbarni juniory. Dojazd autobusami od mostu dębnickiego i tramwajem Nr. 6 od ul. Długosza w Podgórzu.

WISŁA IB—CRACOVIA IB. Niedziela jutrzejsza przyniesie spotkanie rezerwowych drużyn Wisły i Cracovii w zawodach o mistrzostwo klasy A KZOPN. Początek zawodów o godz. 10·35 rano na boisku Cracovii. Poprzedzi o g. 9 rano spotkanie o mistrzostwo kl. B. Wisła II—Cracovia II.

GARBARNIA III—MAKKABI III. Dziś w sobotę rozegrają powyższe drużyny zawody o mistrzostwo klasy C. Początek o godz. 4·30 pop. Poprzedzą zawody Jutrzenka jun.—Makkabi jun. Zawody odbędą się na boisku Makkabi.

ŻKS GWIAZDA—ŻKS HAGIBOR. Dziś w sobotę zawody w piłkę nożną Gwiazda—Hagibor na boisku ŻKS Makkabi. Początek o godz. 11 przedpoł

Nowe drogi i horyzonty filmu

Kłopoty wytwórni niemieckich — „Śpiewający błazen". — Co to jest „synkryzacja"? — Nowe wynalazki.

List filmowy z Berlina

Berlin, w sierpniu.

W przemyśle filmowym w Berlinie, panuje już od sześciu miesięcy zastój, to znaczy, w studjo produkuje się zaledwie 25—30 procent z przewidzianego programu rocznego. Według statystyki, potzebują Niemcy rocznie 300 nowych filmów.

Dwa logicznie kojarzące się czynniki, wywołały obecny stan. Film głosowy (tonowy, szmerowy) i brak gotówki.

Amerykanie, którzy od dwóch lat starają się opanować Europę swymi filmami i zniszczyć zupełnie wytwórnie europejskie, potrafili i tym razem sprytną rekiamą wywołać zastój w przemyśle Starego Świata. Już pod koniec zeszłego roku, przynosiły ustawicznie fachowe dzienniki wiadomości z Ameryki o postępach filmu głosowego, o zupełnem zaprzestaniu fabrykacji filmów niemych, o znudzeniu publiczności tymi filmami i zainteresowaniu głosowymi. Ameryka zapowiedziała przysłanie 40 filmów głosowych. Na filmy te czekano. Z tą chwilą wytworzyła się niepewna, wyczekująca sytuacja w przemyśle niemieckim. Co będzie? Zwycięży film głosowy, czy pozostanie niemy? Jeśli zwycięży film głosowy, natenczas produkowanie filmu niemego stanie się iluzorycznem i oznaczać będzie stratę kapitału. Banki i kapitaliści zamknęli producentom kredyty. Jeśli zaś ustali się film głosowy, to Niemcy także nie mogą nic produkować, gdyż to również nie mogłoby się rentować. Statystyka wykazała i jest to podstawą kalkulacji w tutejszym przemyśle przy niemym filmie, że Niemcy pokrywają zaledwie 80 procent kosztów własnych, resztę dopełnia i nadwyżkę przynosi zagranica. Przekład napisów tytułowych na inny język jest rzeczą tanią i każdy film niemy mógł obejść cały świat. Ale cóż począć z droższym w produkcji niemieckim filmem głosowym? Jak sprzedać go do Francji, Anglji, Ameryki, Polski lub na Bałkan, gdy osoby kreujące w filmie głosowym mówią tylko po niemiecku? Film ten mógłby być użyty w Niemczech i Austrji, coby w najlepszym wypadku przyniosło zaledwie 50—60 proc. kosztów własnych. Czyli, że byłoby szaleństwem wkładać kapitał w produkcję, licząc na pewną stratę. Banki i kapitaliści odmówili ponownie kredytów. Inna rzecz z filmami amerykańskimi, które eksploatowane w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Anglji, i kolonjach angielskich, przynoszą kolosalne dochody i producenci mogą ewentualnie zrezygnować z sprzedania ich państwom europejskim. Natomiast fabrykowanie małych, tanich filmów do 300 metrów długości w dzisiejszych czasach, jak początkowo zaczęto to robić w Berlinie, okazało się również fjaskiem. Pozostała nadal sytuacja wyczekująca.

* * *

Wreszcie przyszedł przed dwoma miesiącami pierwszy amerykański film głosowy „Śpiewający błazen". Zdania publiczności podzielone. Zachwyt i rozczarowanie. W każdym razie, coś nowego — sensacja. Publiczność kupowała bilety na ten film tydzień naprzód. Nowy aparat wyświetlająco-głosowy miało tylko jedno kino Ufy, wypożyczone z laboratorjum A. E. G. roszczącej sobie prawo wynalazku. Prawie równocześnie zgłosiło się towarzystwo Stiemensa, twierdząc, że oni są jedynymi, którzy takie aparaty pierwsi skonstruowali, przeciw obydwoljga występuje grupa trzech inżynierów Tri-Ergon udowadniając, że już w roku 1921 udało się im stworzyć pierwsze filmy głosowe, uznani jednak zostali wówczas przez producentów za warjatów, którzy twierdzili, że jedynie niemy film czarno-biały ma prawo bytu.

Gdy krótki czas po premjerze „Śpiewającego błazna", inne towarzystwo kinowe zamierzało wyświetlić drugi film głosowy, podniosło veto amerykańskie towarzystwo filmowe Western Electric, któremu więcej zależy na sprzedaży swych aparatów wyświetlających, aniżeli na samym interesie filmowym i uzyskało przez zastępcę prawnego sądowe zabronienie wyświetlenia tego filmu, aż do rozstrzygnięcia sprawy licencji aparatów. Tymczasem nastąpiło w Berlinie porozumienie między niemieckiemi grupami, do których dołączyło się towarzystwo Telefunken, stanowiąc jeden front przeciw Western Electric i amerykańskiemu Elektrokoncernowi. Przedstawiciele tych towarzystw przyjeżdżają teraz do Berlina celem przeprowadzenia pertraktacyj.

* * *

Zdawało się, że sytuacja została częściowo wyjaśniona i przystąpi się do produkcji filmów głosowych. Okazało się jednak, że zachodzą nowe trudności. Aparaty amerykańskie dla wyświetlenia filmu głosowego kosztują 12 tysięcy dolarów. Są także po 5 tysięcy. Na spłaty. Właściciele tutejszych kin mniejszych, nie mogą sobie pozwolić na obarczenie swych przedsiębiorstw nowymi długami w tej wysokości. Wobec tego żądają filmów niemych. Producenci, ze względu na niejasną sytuację, boją się fabrykacji niemych filmów, towarzystwa wypożyczające nie mają podostatkiem nowego materjału, a kina są zmuszone wyświetlać stare, dobre, ale już dawno zapomniane filmy.

A. E. G. i Siemens oferują niemieckie aparaty po 3 tysiące marek. I to jest za drogo, po wtóre kinowcy nie mają ani przekonania, ani zaufania do rodzimych wyrobów. One coprawda nie są złe, ale co amerykańskie, to amerykańskie, drogie są, ale pewnie i lepsze. A aparat musi być dobry, bo jeśli film zacznie śpiewać jak gramofon z przed dwudziestu lat, to miast przepełnienia i interesu, będą w kinie pustki. W każdym razie, sprawa patentów i licencyj nie jest jeszcze wyjaśniona, i miną miesiące, zanim dojdzie do porozumienia.

* * *

Ale jeszcze jedna rzecz stanęła na przeszkodzie w fabrykacji filmów głosowych. Okazało się, że artyści filmowi, aczkolwiek znakomici mimicy, nie posiadają odpowiedniej barwy głosu nadającej się do mikrofonu, albo nie posiadają dykcji. Z innej zaś strony, aktorzy sceniczni, posiadający warunki głosowe, nie mieli twarzy fotogenicznej. Towarzystwa natomiast nie mogły zdecydować się na kręcenie filmu z nowo zgłaszającymi się, posiadającymi wprawdzie wszelkie zalety, którym brak jednak było znanego nazwiska i rutyny. Uciekniętо się do synkryzacji filmu, to znaczy, że za danego aktora filmowego, mówił w razie potrzeby inny. Synkryzację można przeprowadzić i w ten sposób, co jest obecnie w Berlinie praktykowane że film kręci się niemo, a następnie synkryzuje i to równocześnie w różnych językach. Czyli, że film wytworzony w Berlinie, będzie mógł iść również na Francję, Anglję itd. Dzięki synkryzacji, usunięto trudności w fabrykacji filmu głosowego przy większych scenach, któreby były nie do wykonania z tego powodu, iż przy zdjęciach takich musi panować idealny spokój, gdyż zbyteczny szmer szłysza łoby się w kinie, a trudno kierować wielkiemi masami statystów na migi.

W tym czasie, w którym cała uwaga skupiona była na walce fabrykantów o prawo patentu i licencji na aparaty głosowo wyświetlające, udało się w Ameryce skonstruować nowe aparaty eksponujące, które filmy oddają plastycznie, steroskopijnie. Kolosalny przewrót. Przy aparatach tych, nie jest koniecznem matematyczno-dokładne obliczenie odległości aparatu, aby osoba filmowana wyszła „ostro", tylko aparaty te, z tą samą dokładnością fotografują na odległość 1 metra do 6 kilometrów. Zaledwie tydzień później przychodzi wiadomość o nowym wynalazku. Film kolorowy, negatyw czuły na wszystkie barwy. Teraz przychodzi kombinacja filmu plastycznego z barwami. Na tem nie koniec. Nowy wynalazek. Specjalna soczewka umieszczona przed objektywem zwykłego aparatu powiększa kolosalnie widnokrąg, tak, że kilka scen, które musiałyby kolejno po sobie następować, można teraz ująć w jeden obraz. Do tego film ten można jeszcze synkryzować. Na tej podstawie stworzono już w Ameryce film kolorowo plastyczno-głosowy, pod tytułem „You are in the Army now". Film ten jest prawdopodobnie zwiastunem nowej ery w dziedzinie produkcji, która postawi reżyserów przed nowemi zadaniami, ściągnie do filmu artystów malarzy, jako doradców przy zestawieniu barw, a technicznym współpracownikom da pole nowego działania. Jaki gatunek filmu stanie się dominującym, okaże niedaleka przyszłość, a wynik zależeć będzie od postępu techniki i poziomu artystycznego na jaki on się wzniesie.

Narazie producenci niemieccy czekają. Na co, — trudno wywnioskować. Prawdopodobnie na wyniki, jakie dadzą filmy synkryzowane, na załatwienie kwestji aparatów wyświetlających, ustalenie i zniżenie ich cen, a w łączności z tem na otwarcie im kredytów przez banki i kapitalistów.

Ludwik Maschoff

LASZLO PALASTI

U Edgara Wallace'a

Wstąpiłem do niego zrana.

— Pan wybaczy — rzekł do mnie — ale muszę do obiadu skończyć czteroaktową sztukę teatralną. Piszę dopiero pierwszy akt.

— Jaka jest treść sztuki?

— Nie mam pojęcia... Nie myślałem jeszcze o tem... Treść przyjdzie sama w czasie dyktowania.

— A czy pańska maszynistka nie męczy się zbytnio?...

— Po dwóch godzinach pracy odpoczywa dziesięć sekund. W międzyczasie piszę powieść.

Do gabinetu wszedł służący.

— Jakiś wynalazca prosi pana o przyjęcie.

— Proszę niech wejdzie! — odparł Wallace.

Do gabinetu wszedł po chwili jakiś młodzieniec.

— Dokonałem sensacyjnego wynalazku — oświadczył młodzieniec. — Jest to aparat kondensujący cały obiad: zupę, mięso i deser. Przy każdym obiedzie zaoszczędza pan 20 minut!

— Cudownie! — odparł zachwycony Wallace. — Kupuję! Od dzisiaj będę mógł pisać o dwie powieści dziennie więcej!

Wynalazca wyszedł.

— Ile powieści napisał pan dotychczas? — zapytałem.

— Pięć tysięcy tomów. Niestety, przez dwa tygodnie byłem chory i nie mogłem energicznie pracować. Lekarz wściekał się, gdy podczas operacji na pisałem dwutomową powieść. Zanim skończył operację powieść była już w druku, gdyż w międzyczasie żona poprawiła mi rękopisy

— Zdumiewające! A ile pan napisał już utworów scenicznych?

— Dwa tysiące. Jutro będzie gotowa nowa sztuka.

— Jaki będzie jej tytuł?

— Tego jeszcze nie wiem. Tytuł obmyślę dopiero wieczorem. Podczas kolacji mam dużo wolnego czasu. Jadam w restauracji hotelu „Atlantic", gdzie obsługuje bardzo powolny kelner. Między mięsem a deserem zyskuję na czasie dziesięć minut.

—To pan w takim razie podczas nocy podobno również chyba napisał powieść?

— Jedną?.. Dwie, mój panie!

— A co na to powiedziała pańska małżonka?

— Nic nie mówiła, bo zajęta była przepisywaniem rękopisów na maszynie.

— I jesteście państwo szczęśliwi?

— Naturalnie!

— Czy mogę zobaczyć fotografję szanownej małżonki?

— Stoi na biurku!

— Pan wybaczy, ale na biurku są aż cztery fotografje różnych kobiet. Która z nich jest pańską małżonką?

Wallace zamyślił się i odparł:

— Doprawdy, nie mogę panu powiedzieć... Jesteśmy trzy lata po ślubie, ale tak jestem zajęty, że nie miałem czasu przyjrzeć się mej żonie...

DZIEN POLITYCZNY.

Powrót ministrów

Od dnia 2 września prawie wszyscy członkowie rządu znajdować się będą w Warszawie. Brakować będzie jedynie ministra Cara, który przybędzie dopiero w dn. 7 bm. i ministra Zaleskiego, który powróci do kraju dopiero w końcu przyszłego miesiąca, po zakończeniu obrad Zgromadzenia Ligi Narodów.

Czego spodziewać się na październik?

Warszawski korespondent „Naprzodu“ przytacza zdanie „jednego z poważnych polityków“ na temat obecnej sytuacji wewnętrznej:

„Nie wystarcza z samego faktu, że rząd przygotowuje materjał budżetowy, wyciągać wniosek, że sesja istotnie zostanie zwołaną. Poza materjałem budżetowym każdy rząd posiada zazwyczaj i program polityczny, co u nas jest tembardziej potrzebne, ileże obrady nad budżetem i uchwalenie go odbywają się pod kątem widzenia polityki. Tymczasem o programie rządowym nic nie słychać; niewiadomo, czy go rząd ma czy nie ma, pewnem jest tylko, że z nim publicznie nie wystąpił. A rząd ten jest już przecież równo cztery i pół miesiąca u władzy — było dość czasu i niejedna okazja do wystąpienia z czemś bodaj imitującem program“.

Wobec tego zachodzi pytanie:

A więc czego się na październik spodziewać? Bo jeśli zwołanie sesji sejmowej stoi pod znakiem pytania, to może zaistnieć tylko jedno wyjście: rozwiązanie Sejmu. Grają tu decydującą rolę względy na naszych wierzycieli, którzy przy udzieleniu pożyczki stabilizacyjnej wymówili sobie, że budżet musi być corocznie w drodze konstytucyjnej uchwalony. Jedyny wyjątek — to przewidziany w art. 25 konstytucji w brzmieniu nadanem mu artykułem 3 ust. 15 ustawy z 2 sierpnia 1926 wypadek zadekretowania budżetu względnie gospodarowania na podstawie zeszłorocznego, mianowicie na wypadek rozwiązania Sejmu.

O zastosowaniu tego właśnie wypadku mówi się coraz głośniej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. K., LWOWSKA 50: Wystarczy podany adres. Szczegółów nie znamy.

18-LETNIA SYMPATYCZKA: Proszę się zwrócić do stow. akad. „Ognisko“, Kraków, Przemyska 3.

NR. 48: Adr. Dr. B. Kahn Berlin Charlottenburg, Knesebeckstr. 8/9.

LEKCJE ANGIELSKIEGO: Znajdzie Pan w dziale ogłoszeń, przeglądając gazetę codziennie.

KRONIKA

Wschód słońca

Sierpień
31
Sobota
25 Ab 5689

Zachód słońca 18 m. 29

Obniżenie gminnego podatku od kinoteatrów

Małe przesilenie w Radzie miejskiej

Dnia 29 bm. odbyło się posiedzenie połączonych sekcyj Rady m. Krakowa, na którem w myśl polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Skarbu uchwalono zmianę statutu opłat gminnych od publicznych zabaw i widowisk w przedmiocie wysokości niektórych stawek podatku od przedstawień kinematograficznych, wskazanych w odnośnym reskrypcie ministerjalnym.

Następnie wybrano delegację na zjazd delegatów Związku miast w Poznaniu, załatwiono sprawę usytuowania i konfiguracji gruntu pod kościół w Dz. XXI. Płaszów, przyznano kredyt na zakupno turbiny przeciwprężnej dla Elektrowni miejskiej oraz uchwalono kredyty dodatkowe dla budownictwa miejskiego w dziale konserwacji budynków i drogowo-kanałowym budżetu na rok bieżący.

• • •

Sprawa obniżenia podatku od widowisk kinematograficznych o połowę zarządzona reskryptem Min. Spr. Wewn. wywołała zastrzeżenia i protesty przedstawicieli wszystkich klubów opozycyjnych, t. j. PPS, Ch. D. i N. D., którzy wykazywali, że zarząd ze strony władz centralnych jest sprzeczne z obowiązującemi ustawami i niewykonalne podczas trwania roku budżetowego. Członkowie prezydjum miasta zapowiedzieli, że nieprzychylenie się do woli rządu gotowo mieć dla Rady miejskiej bardzo przykre konsekwencje, wobec czego żądali uchwalenia przedłożonych wniosków, co też popierająca zarząd miasta większość posłusznie wykonała. Opozycja złożyła deklarację protestującą, poczem opuściła demonstracyjnie posiedzenie.

Koniec hazardowych „aparatów zręczności"

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów wzór rozporządzenia porządkowego w sprawie zakazu umieszczania w miejscach i lokalach publicznych t. w. „aparatów zręczności".

Wojewodowie zabronią umieszczania w miejscach i lokalach publicznych „aparatów zręczności", jako służących do uprawiania gry hazardowej. Aparaty muszą być usunięte w ciągu 3-ch miesięcy.

Zgon ofiary katastrofy motocyklowej

W związku z wypadkiem na ul. Mogilskiej w dniu 28 bm. gdzie motocykl prowadzony przez Franciszka Popławskiego, najechał na drzewo, jeden z poszkodowanych Józef Vogler zmarł w szpitalu dnia 28 bm.

Policja krak. wykryła fabrykę fałszywych 1 złotówek

Organa wydziału śledczego policji krakowskiej dowiedziały się przed kilku tygodniami, że na terenie Bochni ma powstać fabryka monet 1-złotowych nowej emisji. Po dłuższej obserwacji na terenie Krakowa i Bochni ustalono, że fabrykę monet organizuje niejaki Karol Warchowski (lat 37) rodem z Tustanowic pow. Drohobycz, odlewacz metali, zajęty ostatnio w firmie Jarra w Krakowie, zam. w Bochni przy ul. Kolanowskiej Nr. 1179 Warchowskiego i jego mieszkanie poddano ścisłej obserwacji przyczem stwierdzono, że wymieniony zakupuje potrzebne przybory i materjał do fałszowania monet, zaś sama fabryka umieszczona była w szopie w piwnicy w zabudowaniach Franciszka Kąckiego w Bochni, szwagra Warchowskiego.

Dnia 28 bm. po zebraniu dostatecznego materjału obciążającego Warchowskiego, przytrzymano go na dworcu kolejowym w Krakowie w chwili, gdy przyjechał z fałszywemi monetami celem ich zbycia. Przy Warchowskim znaleziono większą ilość monet, które zakwestjonowano, zaś przeprowadzona rewizja w zabudowaniach Kąckiego, gdzie Warchowski mieszkał i miał urządzoną fabrykę, dała wynik pozytywny, gdyż zakwestjonowano tam przybory i materjały do fałszowania monet jak: formy, różne narzędzia, metale, piec do topienia metali, oraz większą ilość monet 1-złotowych niewykończonych. Warchowski fałszował monety sposobem odlewu. Fałszerza przekazano władzom sądowym w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne w synagodze krakowskiej

ku czci ofiar tragicznych wypadków w Palestynie

Wczoraj przedpołudniem odbyło się w templu przy ul. Podbrzezie uroczyste nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci ofiar żydowskich, poległych podczas ostatnich bolesnych zajść w Palestynie. Świątynię wypełniły po brzegi tłumy publiczności żydowskiej ze wszystkich sfer. dla oddania hołdu cieniom poległych w Erec Izrael Żydów. M. in. przybyli na nabożeństwo wiceprezydent miasta Dr. Ignacy Landau, prezes gminy wyznaniowej Dr. Rafał Landau z członkami Rady, przedstawiciele Egzekutywy Sjonistycznej z Drem Hilfsteinem i Drem Wahrhaftigiem na czele, prezes Stowarzyszenia Bnei-Brith Dr. Fischlowitz, reprezentant Org. Mizrachi Dr. Bulwa, reprezentanci Stowarzyszenia Kupców, Stowarzyszenia Rękodzielników oraz licznych instytucyj społecznych, dobroczynnych itd. Boczne nawy świątyni zajęła licznie przybyła młodzież szkolna i szomrowa.

Kantor Schechter odśpiewał psalm żałobny z towarzyszeniem chóru świątyni, poczem na kazalnicy stanął rabin Dr. Schmelkes, wygłaszając kazanie na temat tragicznych zajść, jakich widownią stała się Ziemia Święta. Kaznodzieja wskazał na straszliwą krzywdę, zadaną żydostwu palestyńskiemu, które wniosło do kraju od wieków zaniedbanego ewangelję pracy i twórczego wysiłku dla dobra wszystkich mieszkańców tej ziemi. Protestując przeciw barbarzyństwu Arabów, ulegających szatańskim podszeptom zbrodniczych agitatorów, rabin Dr. Schmelkes wskazał też na niesprawiedliwe zachowanie się władzy brytyjskiej wobec jiszuwu palestyńskiego. Zapewnieniem, że żydostwo przetrwa ten nowy cios podobnie, jak mężnie przetrwało poprzednie krwawe prześladowania w ciągu swego 2000-letniego rozproszenia, oraz modłami za dusze niewinnie poległych ofiar z Jerozolimy, Hebronu i innych miast i osiedli, zakończył kaznodzieja swe podniosłe przemówienie żałobne. Następnie kantor odśpiewał „El male rachmim", przyczem w świątyni rozległy się płacze i szlochy zbolałych i zrozpaczonych słuczaczy. W smutny nastrój uczestników żałobnej uroczystości wniosły otuchę i ożywienie dźwięki naszej pieśni nadziei „Hatikwy", odśpiewanej na zakończenie nabożeństwa przez chór z udziałem całej publiczności. Pod potężnem wrażeniem żałobnej manifestacji poczęły tłumy opuszczać mury świątyni.

Odezwa rabinatu krakowskiego

WE WTOREK — NABOŻEŃSTWO I POST

Jak już donosiliśmy rabinat krakowski zarządził, że w przeddzień 1 dnia miesiąca Elul tj. we wtorek, 3. września odbędzie się w Starej Bóżnicy żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych w walkach palestyńskich. W dniu tym wszystkie sklepy będą zamknięte na znak żałoby między godz. 11 a 12. w południe. Pozatem ogłoszono dzień ten jako dzień powszechnego postu. Odnośna odezwa rabinatu pojawiła się wczoraj na murach miasta.

— **REDAKTOR NACZELNY NASZEGO PISMA** p. Dr. Berkelhammer powrócił z urlopu.

— **WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** W dalszym ciągu odbywają się w dniu dzisiejszym oraz w poniedziałek 2 września wpisy do Miejskiej Szkoły gospodarstwa domowego, przy ul. Pędzichód l. 13 od godz. 9-tej rano do 1-szej w południe.

— **DUR BRZUSZNY NA KOLEJACH.** Wobec ogólną uwagę na picie wody na stacjach i dworcach szerzącego się duru brzusznego zwrócono szczególnie na stacjach kolejowych. Zwykle woda do picia jest w naczyniu nieodpowiedniem, pochodzi z studni niezbadanych. Przy naczyniach na łańcuszkach przymocowane są kubki metalowe. Taki system dostarczania wody może się stać rozsadnikiem duru. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do ministerstwa komunikacji z prośbą o wydanie odpowiednich przepisów w tej sprawie.

— **IX KURS SZKOLENIA OGLĄDACZY MIĘSA** rozpoczyna się dnia 7 października br. w krakowskiej rzeźni miejskiej. Kandydaci zamierzający wziąć udział w tym 6-tygodniowym kursie winni najpóźniej do 15 września br. wnieść podanie do wydziału weterynaryjnego tutejszego Województwa i do podania dołączyć świadectwo urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo zdrowia oraz własnoręcznie napisany życiorys. Koszta szkolenia wraz z taksą egzaminacyjną wynoszą 80 zł, które interesowany złożyć ma do rąk dyrektora wspomnianej rzeźni w dniu zgłoszenia się na kurs.

— **ZAMIAST BILETU — NÓŻ W ŁOPATKĘ!** Dnia 29 bm. o godz. 20-tej konduktor drużyny krakowskiej Jan Żbik, prowadząc wagon motorowy na przestrzeni Prokocim—Kraków, przystąpił do jednego z pasażerów, żądając okazania biletu, na co ten nie okazał biletu, lecz nieznacznym ruchem wyjął nóż z kieszeni i zadał Żbikowi silne pchnięcie w prawą łopatkę, poczem wyskoczył z wagonu w biegu i zbiegł. Po przyjeździe do Krakowa przewieziono konduktora Żbika do szpitala św. Łazarza. Za sprawcą zbrodniczego czynu wszczęto dochodzenia.

— **PODRZUTEK.** Dnia 30 bm. nad ranem żołnierz 1 pułku sap. kol. znalazł na bulwarach nad Wisłą koło domu noclegowego porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 6 tygodni. Dziecko oddano do żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

— **ZŁODZIEJE PRZY PRACY.** Janina Ormiańcówna, zam przy ul. Marka 18 zgłosiła do policji, że dnia 29 bm. skradziono jej w kinie „Uciecha" torebkę damską z kwotą 40 zł i puderniczką pozłacaną. — Józefa Krawczyńska, nauczycielka z Wierzbieczan pow Jarosław zgłosiła, że dnia 29 bm. skradziono jej w kościele Marjackim torebkę damską z kwotą 4 zł, legitymacją i książeczką do nabożeństwa. — Łakociński Zygmunt, stuednt U. J. zam. przy ul. Helclów l. 21 zgłosił, że w nocy z 28 na 29 bm. skradziono mu z mieszkania przez otwarte okno garderobę i bieliznę wartości 400 zł. — Falkenflick Norbert student z Czerniowiec zgłosił, że dnia 29 bm. na dworcu w Krakowie w pociągu posp. Nr. 302 skradziono mu portfel z kwotą 80 dolar. i 40 szyling. austr. — Reiles Jakób właściciel sklepu przy ul. Dietlowskiej 27, zgłosił, że dnia 28 bm. nieznani sprawcy weszli do jego sklepu po wybiciu szyby w oknie i skradli sztukę jedwabiu wartości 1000 zł. — Nowak Wojciech z Kokotowa pow. Wieliczka aresztowany został za kradzież zegarka w sklepie Izaaka Szachtera przy ul. Długiej 57. — Katarzyna Żurek (lat 23) zam. przy ul. Czarneckiego 10, aresztowana została za kradzież 1630 zł na szkodę Walentego Koziowskiego.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

BŁ. P. NOEL LAMM z Jarosławia, zmarł onegdaj w Krakowie, przeżywszy lat 36. Bł. p. Lamm, potomek znanej rodziny rabinackiej, należał do najgorliwszych działaczy org. Mizrachi, z ramienia której zasiadał w Radzie wyznaniowej w Jarosławiu. Przedwcześnie zmarły rozwijał ożywioną działalność społeczną, nie szczędząc trudu ni ofiar pieniężnych w służbie ukochanej idei sjońskiej, której służył z miłością i całkowitem oddaniem. Zgon bł. p. Lamma okrył żałobą organizację Mizrachi. Nad grobem przedwcześnie zmarłego przemawiali rabini: Halpern i Klieger oraz przewodniczący Organizacji Mizrachi z Jarosławia p. Reich.

Są jeszcze ludzie wśród Arabów!

Jerozolima. 29. 8. Felachowie arabscy, zamieszkali we wsiach Anis i Abugasz, sąsiadujących z kolonią Dilb zaofiarowali kolonistom żydowskim z Dilb, zgodnie z zwyczajem wschodnim, swoje dzieci, jako zastaw pokoju, który ma stanowić rękojmię bezpieczeństwa Żydów tej kolonji ze strony mieszkańców arabskich wspomnianych wiosek.

Wrzenie wśród Arabów syryjskich

Bejrut. 29. 8. Rozruchy arabskie w Palestynie wywołały silne wrzenie wśród Arabów w sąsiednich krajach, przedewszystkiem zaś w Syrji. W Bejrucie i Damaszu odbyły się ponowne demonstracje antyżydowskie. Podobne demonstracje odbyły się we wszystkich niemal miastach syryjskich. Demonstracje odbywały się pod hasłem solidarności z Arabami palestyńskimi. Agitatorzy arabscy wysuwają hasło Ibn Sauda o utworzeniu federacji pan-arabskiej krajów islamu.

* * *

Bejrut. 29. 8. Ze źródeł arabskich donoszą, że w Transjordanji panuje silne podniecenie. Z tychsamych źródeł donoszą również, że wódz plemienia Druzów, sułtan Atrasz koncentruje hordy Druzów w Nebek, przygotowując się do inwazji na Palestynę.

W sprawie ewakuacji Nadrenji

też już osiągnięto porozumienie

Haga, 29. 8. PAT. Agencja Havasa podaje: *Komisja polityczna stwierdziła w zakończeniu obrad powszechne porozumienie.* Co do ewakuacji Nadrenji, to będzie ona uzależniona od definitywnego uregulowania sprawy wejścia w życie planu Younga. Wobec porozumienia *ewakuacja całej Nadrenji będzie ukończona 30 czerwca*, o ile w międzyczasie parlamenty francuski i niemiecki zaratyfikują plan Younga i o ile Reichstag uchwali ustawę, potrzebną do wykonania tego planu. Niemcy zgadzają się na to, ażeby komisja pojednawcza wykonywała funkcje, wynikające z art. 42 i 43 traktatu wersalskiego. Pozatem w razie sporu zainteresowane mocarstwa będą miały możność odwołania się do Ligi Narodów. Francja i Niemcy odbędą bezpośrednie rokowania na temat finansowych i gospodarczych propozycyj Rzeszy, dotyczących Zagłębia Saary. Przewidziane jest również porozumienie w sprawie kosztów okupacji.

Haga, 29. 8. PAT. Na posiedzeniu komisji politycznej *Henderson* podkreślił, że decyzja w sprawie komisji pojednawczej stanowi nowy dowód pojednania francusko-niemieckiego. Minister podkreśla, że w dziele porozumienia w sprawie ewakuacji utrzymana została solidarność francusko-belgijsko-angielska, skoro delegaci Belgji i Anglji będą w dalszym ciągu, aż do ostatecznego wycofania wojsk, współpracowali z francuskim wysokim komisarzem.

Briand stwierdza, że prace komisji politycznej, dotyczące sprawy ewakuacji były ułatwione dzięki dobrej woli delegacji niemieckiej, przyczem nie mniejszym od niej był duch pojednawczy strony francuskiej. Minister zapowiada, że trzecia strefa będzie ewakuowana z możliwie największą szybkością, skoro tylko plan Younga będzie ratyfikowany przez poszczególne parlamenty i wprowadzony w życie. Briand wyraził życzenie, ażeby duch pojednawczy, który ujawnił się u wszystkich trwał w dalszym ciągu i ażeby niezbędna ratyfikacja niebawem nastąpiła. Minister sądzi, że przedstawi sprawę parlamentowi francuskiemu w październiku, skoro tylko całokształt zagadnień zostanie uregulowany. Nakoniec Briand zaznaczył, że poniesionych ofiar nie należy żałować, gdyż były one poczynione dla sprawy pokoju, przyczem nie było ani zwycięsców, ani zwyciężonych. *Hymans, Grandi i Adatci* przyłączyli się do słów Brianda. *Stresemann* złożył Briandowi podziękowanie za zapewnienia dotyczące Nadrenji i wyraził z powodu wyników, osiągniętych dzięki skłonnościom pojednawczym i dążeniu do porozumienia, swoje zadowolenie.

MacDonald i Henderson wyjeżdżają do Genewy

Wiedeń, 29. 8. PAT. Według doniesień dzienników z Londynu, uda się minister spraw zagranicznych Henderson z Hagi bezpośrednio do Genewy na sesję Ligi Narodów. Przybędzie tam prawdopodobnie w piątek. MacDonald oraz reszta delegacji angielskiej przybędzie do Genewy w niedzielę. MacDonald ma zamiar wygłosić wielką mowę, w której prawdopodobnie zapowie przystąpienie Anglji do układu, dotyczącego obowiązkowych sądów arbitrażowych.

Haga, 29. 8. PAT. Henderson wyjeżdża dziś wieczorem z Hagi do Genewy.

„Zeppelin" zakończył lot dookoła świata

Nowy Jork. 29. 8. PAT. Reuter donosi, że „Zeppelin" wylądował pomyślnie na lotnisku w Lakehurst.

Berlin 29. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lakehurst, że „Zeppelin" wylądował tam dzisiaj o godzinie 1.14 według czasu środkowoeuropejskiego. Podróż naokoło świata trwała 21 dni i 5 godzin. Komendant „Zeppelina" oświadczył, że „Zeppelin" wyrusza w drogę powrotną do Friedrichshafen w sobotę wieczorem pod dowództwem mkpt. Lehmanna. On sam pozostanie przez pewien czas w Stanach Zjednoczonych. Prasa berlińska poświęca całe kolumny i liczne artykuły podróży „Zeppelina", podkreślając z wielką radością pomyślne zakończenie lotu dookoła świata. Dzienniki zajmują się szeroko planami na przyszłość, dotyczącemi ewentualnego zorganizowania transoceanicznych linij komunikacyjnych, obsługiwanych przez „Zeppeliny".

Warszawa, 29. 8. Pogłoski na temat zmian, jakie mają nastąpić w rządzie z rozpoczynającym się sezonem politycznym, nie ustają. Wczoraj wieczorem rozeszła się wiadomość że dotychczasowy wojewoda śląski Jan Grażyński ma wejść do rządu.

Warto również zanotować pogłoskę, że b. poseł i redaktor „Gazety Porannej Warszawskiej dawnej „Dwa Grosze" p. Sadzewicz ma objąć świeżo kreowane stanowisko inspektora Kas chorych.

Warszawa, 29. 8. W związku z ostatniemi wypadkami w Palestynie rozpoczął wileński organ bundowsko-„demokratyczny" Wilner Tog ohydną kampanję przeciwko sjonizmowi. To stanowisko dziennieka „żydowskiego" wywołało powszechne oburzenie. Grupa zapaleńców z pośród sfer młodzieży wdarła się dziś do lokalu redakcji „Toou", demolując redakcję i urządzenie drukarni.

Warszawa, 29. 8. (AW) Kapitan Orliński, bohater lotu Warszawa—Tokio, który pełnił ostatnio służbę pilota cywilnego w przedsiębiorstwie „Cidna" opuścił to stanowisko. Jak wiadomo, ostatnio kpt. Orliński korzystał z bezpłatnego urlopu. Z dniem 1 września br. kpt. Orliński został powołany na stanowisko pilota fabrycznego w państwowych zakładach lotniczych.

Protest przeciwko wypadkom w Erec Izrael

Wielkie zgromadzenie publiczne w Krakowie

W niedzielę, dnia 1 września o godz. 10.30 przedpołudniem odbędzie się na podworcu domu Süssera, Krakowska 13, zgromadzenie protestacyjne w związku z ostatniemi zajściami w Erec Izrael. Referują Dr. Feldblum, Dr. Bulwa i Dr. O. Menasche.

* * *

Gdańsk. 29. 8. Tutejsza gmina żydowska zapowiedziała wielkie zgromadzenie publiczne celem zaprotestowania przeciwko wypadkom w Palestynie. W synagodze odbędzie się nabożeństwo żałobne

Sambor. 29. 8. (R) Dziś odbyła się tutaj olbrzymia manifestacja ludności żydowskiej. Przez ulice miasta ruszył pochód demonstracyjny, w którym wzięło udział 6.000 uczestników. Wrażenie demonstracji imponujące.

Przykład godny naśladowania

Z Rudnika nad Sanem otrzymaliśmy wczoraj telegraficzną wiadomość, że z inicjatywy przywódców tamtejszej organizacji sjonistycznej zebrano 220.— zł. na fundusz obrony Palestyny. Inicjatorzy szlachetnej akcji zwracają się do społeczeństwa żydowskiego w Polsce o naśladowanie ich przykładu.

ECHA ZE ŚWIATA.

Dame Melba

Przyjęcie u państwa Paderewskich w Morges, wydane z powodu imienin artysty, uświetniła swym śpiewem słynna śpiewaczka angielska, Melba.

Trzeba tu dodać, że śpiewaczka liczy już lat siedemdziesiąt, potrafiła jednak tak, jak Battistini, zachować głos swój dotychczas i czarować nim słuchaczów, jako ostatnia już może mistrzyni „bel canto".

Ze względu na swe zasługi artystyczne, śpiewaczka otrzymała od króla angielskiego zaszczytny tytuł „Dame", nadawany tylko wielkim przedstawicielkom sztuki scenicznej.

„Dame Melba", rodem z Australji, przybyła przed pół wiekiem do Angiji, gdzie z początku musiała walczyć z nadzwyczajnemi trudnościami, zanim jej wspaniały głos i przemożny temperament sceniczny odniosły tryumf zupełny i zdobyły jej sławę jednej z największych śpiewaczek świata.

Literaci i artyści amerykańscy przeciw prohibicji

Jak donoszą z Waszyngtonu, Irvina Coba, znanego pisarza amerykańskiego, wybrano na prezesa komitetu literatów i artystów, zwalczającego prohibicję.

Komitet ten utworzył się przed pół rokiem. Liczba członków podwoiła się w tym czasie.

Obecnie do komitetu należy 371 członków, wśród których znajdują się najwybitniejsi przedstawiciele literatury i sztuki.

Dalsze echa strasznej katastrofy kolejowej

Berlin, 29. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Kolonji, że żona estońskiego oficera sztabu generalnego Magera, która została ciężko ranna w czasie katastrofy pociągu pośpiesznego Paryż—Warszawa, zmarła w dniu dzisiejszym. W ten sposób ilość ofiar wynosi obecnie 15-cie. Zwłoki dotychczas nieznanej kobiety zostały zidentyfikowane. Chodzi tu o Duńkę Britte Seir Hause z Kopenhagi. Według informacyj dyrekcji Kolei Rzeszy stan rannych wykazuje znaczną poprawę. W dalszym ciągu Biuro Wolffa donosi, że zwłoki obywateli polskich Grünsteina i Lewkowa zostały przewiezione do Warszawy.

Żydostwo polskie dziękuje władzom polskim za pomoc

Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.

Warszawa. 30. 8. Prezes zarządu gminy żydowskiej poseł Farbstein przyjęty został dziś przez podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Łukasiewicza. który zastępuje ministra Zaleskiego. Poseł Farbstein złożył podziękowanie imieniem żydostwa polskiego za trudy i starania generalnego konsula Rzeczypospolitej w Jerozolimie p. Zbyszewskiego w obronie Żydów polskich w Palestynie. Zarazem złożył poseł Farbstein wyrazy współczucia z powodu wiadomości, iż poseł Zbyszewski został ranny podczas wykonywania swych obowiązków.

Interwencja posła Skirmunta w Londynie

W sprawie bezpieczeństwa obywateli polskich

Londyn, 30. 8. (AW) W związku z ostatniemi wypadkami w Palestynie poseł polski w Londynie, minister Skirmunt udał się wczoraj do ministerjum wojny celem szczegółowego omówienia sytuacji obywateli polskich w Palestynie.

Poseł Skirmunt zwrócił również uwagę na grożące tam niebezpieczeństwo. Równocześnie minister zainterpelował władze angielskie, czy przedsięwzięto odpowiednie środki, mające na celu skuteczną ochronę obywateli polskich w Palestynie.

Nadzwyczajna sesja komisji mandatowej

Wiedeń. 30. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Genewy, że liczba petycyj, które ostatnio wpływają do Ligi Narodów z powodu wypadków w Palestynie, wzrasta coraz bardziej. Również i Arabowie wnieśli petycję. domagającą się zniesienia deklaracji Balfoura. Wobec takiego stanu rzeczy wyłoniła się w kołach Ligi Narodów myśl, **zwołania nadzwyczajnej sesji komisji mandatowej, celem omówienia problemu palestyńskiego.**

Watykan wobec wypadków palestyńskich

Wiedeń. 30. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu, że wypadki w Palestynie zwróciły wielką uwagę papieża, jakoteż wysokich dygnitarzy watykańskich. W Watykanie obawiają się, że Arabowie znajdą także wśród elementu chrześcijańskiego swe ofiary. Papież zarządził więc, aby wszystkie, będące obecnie w przygotowaniu pielgrzymki do Ziemi Świętej zostały na czas nieograniczony zastanowione.

Radość z powodu porozumienia w Hadze

Londyn, 30. 8. PAT. Cała prasa londyńska wyraża dzisiaj rano wielką radość z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań haskich, twierdząc, *że ewakuacja Nadrenji oznacza ostateczną likwidację wojny*. Dzienniki zaznaczają że obecnie utorowana jest w Genewie droga do dalszych kroków w zakresie stabilizacji pokoju i zapowiadają w tej sprawie programową mowę MacDonalda w Genewie na wtorek lub środę przy oświadczeinu zgody Anglji na klauzulę fakultatywną w sprawie statutu międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

Rzym, 30. 8. PAT. Osiągnięte porozumienie w Hadze *) zostało przyjęte we Włoszech z ulgą, ale bez wybuchów radości. Sfery polityczne jednomyślnie stwierdzają, że porozumienie umożliwione zostało jedynie dzięki maksymalnej dobrej woli państw sojuszniczych. które wobec uporu Anglii, nie chcąc dopuścić do rozbicia się rokowań. poczyniły duże ustępstwa.

Paryż, 30. 8. PAT, Dzienniki żywo omawiają osiągnięte w Hadze porozumienie, przypominając, iż stwarza ono pomyślne odprężenie.

Haga, 30. 8. PAT. Jeden z wybitnych członków delegacji francuskiej oświadczył przedstawicielowi Agencji Havasa, że sukces trudnych rokowań haskich posiada pdzedewszystkiem znaczenie moralne i odbije się to korzystnie na sprawie pokoju. Dokonaliśmy naszego podstawowego zadania, a mianowicie przyjęcia przez wszystkie państwa planu Younga. Konferencja zakończyła się manifestacją solidarności. Dawne sojusze nic nie ucierpiały w dyskusji. Konferencja zbliżyła jeszcze bardziej narody Europy.

Wspólny fundusz kosztów okupacji

Haga, 30. 8. PAT. W ramach osiągniętego porozumienia Niemcy zgadzają się niczego nie żądać z nadwyżki planu Dawesa, przyjmują zmiany w podziale bezwarunkowych rat rocznych, przewidzianych w planie Younga, zobowiązują się płacić na rachunek tej nadwyżki 69 milj. marek złotych, pobranych zgodnie z planem Dawesa tytułem dochodów kolei żelaznych za miesiąc sierpień: Dla ponoszenia kosztów okupacji utworzony będzie wspólny fundusz w wysokości 60 milj., przyczem Niemcy wpłacić mają połowę tej sumy.

Wypadek samochodowy marsz. Daszyńskiego

Warszawa, 30. 8. (AW) Marszałek sejmu Daszyński, który wczoraj powracał z Kazimierza do Warszawy samochodem, uległ wypadkowi. Mianowicie w samochodzie pękła kierownica i samochód potoczył się do pobliskiego rowu. Wypadek nie przybrał groźniejszych rozmiarów, ponieważ szofer w porę zatrzymał motor. Z katastrofy wszyscy wyszli bez szwanku. Samochód został doszczętnie rozbity.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 30. 8. (AW) Ministerstwo skarbu przeznaczyło na fundusz ruchu budowlanego w miesiącu sierpniu i wrześniu kwotę 5 miljonów złotych.

• • •

Paryż, 30. 8. PAT. „Le Matin" donosi z Oranu, iż wywrócił się tam i spadł do wąwozu autobus, przyczem 16 osób zostało zabitych, a 15 odniosło rany.

— MENDEL SCHEIN Z KRAKOWA lat 29 pozostający przez kilka miesięcy w Tarnowie wyjechał w niewiadomym kierunku nie dając żadnego znaku życia. Rodzina prosi tą drogą każdego kto by wiedział cześoś o nim lub znał miejsce jego pobytu o łaskawe zawiadomienie kartką korespondencyjną pod adresem Natan Einsiedler, Kraków Krakowska 14. 1376g

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 8 1929. **Akcje w zastoju. Dolar słabiej.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 116.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem ogólnej niechęci do pracy. W drobnych ilościach robiono jedynie Zieleniewskim po kursie ustalonym. Elektrownia w silniejszem poszukiwaniu. mocniej bez obrotów. Reszta papierów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch ospały. 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 61 w towarze 60.50 w płaceniu bez transakcyj.

Na pogiełdziu objaw podobny.

Waluty id ewizy oficjalnie bez zapotrzebowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego słabsza. Podaż znaczniejsza przed ultimem miesiąca przy drobne mzainteresowaniu pod wpływem braku płynnej gotówki złotowej. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90. Lwów dol. 8.86 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.87—8.88, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 30 8. PAT. Akcje: Bank Polski 166, 166 i trzy czw, Tow. Spółdzielcz. 90, Zw. Sp. Zar, 78 i pół, Węgiel 65, Norblin 139 i pół, Starachowice 27 i pół, 27 i trzy cz. **Pożyczki:** 4-proc. inwestyc. 119, 5-proc. dol. 60 i trzy czw., 5-proc. konwers. 48 i pół, 7-proc. stabilizac. 91 i pół, 10-proc. kolejowa 102 i jedna czw., 8-proc. Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 123.69, Holandja 236.80, Londyn 43.12, Paryż 34.81, Praga 26.34, Szwajcarja 171.17, Włochy 46.53, Budapeszt 155.18, Marka niem. 212.30

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 30. 8 1929: Żyto 25—26, pszenica 38—40, jęczmie nprzemiałowy 25—26, owics jednolity 21—24, jęczmień browarowy 28 i pół do 31 i pół, mąka żytnia 39, otręby żytnie 18 i trzy czw. do 19 i trzy czw., mąka pszenna 63 i pół do 67 i pół, otręby pszenne 21 i jedna czw do 22 i jedna czw, groch Wiktorja 66—68, rzepak zimowy 69—72, usposobienie słabsza.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 30. 8 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.81—169.31, Budapeszt 123.71—124.01, Bukareszt 4.199—4.219, Londyn 34.375—34.475, Nowy Jork 703.85—711.35, Paryż 27.73—27.83, Praga 20.985—21.065. Warszawa 79.45—79.73, Zurych 136.36—136.85 Amerykańskie 706.30—710.30, Niemieckie 168.55—169.15, Szwajcarskie 136.35—137.15, Czeskie 20.95 - 21.07, Węgierskie 123.92—124.32.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.96, Renta lutowa 0.975, Bank Małopolski 0.13, Kompas 15.60 Południowa 8.80, Zieleniewski 69, Fanto 4.

Giełda zurychska

Zurych, 30. 8. PAT. Paryż 20.34, Londyn 25.619 i trzy ósme, Nowy Jork 5.19.72 i pół. Belgja 72.23, Berlin 123.75, Wiedeń 73.17, Praga 15.39 i jedna czw., Warszawa 58.27 i pół, Budapeszt 90.70 i pół, Białogród 9.12 i trzy czw., Bukareszt 3.08 i pół

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

OTWARCIE SEZONU W TEATRZE MIEJSKIM

Dziś o **godz. 8 wieczorem** nastąpi otwarcie nowego sezonu pod dyrekcją Teofila Trzcińskiego i Eugenjusza Bujańskiego. Na dzisiejsze przedstawienie wszystkie bilety wyprzedane, również i na następne przedstawienia „Samuela Zborowskiego" z udziałem Junoszy-Stępowskiego, naznaczone w repertuarze do piątku włącznie, popyt jest niezwykły. Na dzisiejszem przedstawieniu obecni będą reprezentanci prasy stołecznej, poznańskiej i lwowskiej, i dwaj korespondenci pism włoskich.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o r y c h ł e odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień b. r.

Tajemnica porostu włosów zbadana naukowo

Około 100.000 włosów znajduje się na skórze głowy. Według prawa natury winny one rosnąć aż do końca naszeoo życia codziennie, co godzina z roku na rok. Olbrzymiej energji potrzeba, ażeby ten dziw natury mógł się odbywać.

Włosy, ta najwspanialsza ozdoba głowy ludzkiej, są wystawione na wiele niebezpieczeństw, które polegają na tem, iż skóra głowy jest zbyt skomplikowanym organem, ażeby mogła być odpowiednio pielęgnowana przy pomocy środków kosmetycznych, będących ogólnie w użyciu.

Czasami mamy do czynienia ze zbyt silnym łuszczeniem się skóry (łupież), czasami znów można zaobserwować zbyt silne wydzielanie się tłuszczu (powiększenie gruczołów łojowych). Na leży też uwzględnić tę okoliczność, że na włosach osiada wiele kurzu. Wszystko to razem tworzy na skórze głowy warstwę, którą łatwo zdrapać można. Następuje pewien rodzaj podrażnienia, z czem zawsze jest związany stan zapalny, co bezwzględnie pociąga za sobą zanik porostu włosów. Stosowanie w tych wypadkach środków takich, jak perfumowany spirytus, grun towne mycie głowy przy pomocy mydeł itp. *jest* poprostu przestępstwem w stosunku do naszych włosów. Że w tym kierunku bardzo się grzeszy, nie trzeba specjalnie dowodzić, za dowód mogą służyć całe rzesze ludzi, zmartwionych wypadaniem włosów, względnie ludzi, którym włosy już powypadały.

Po sprawdzeniu przez profesorów uniwersytetu interesujących doświadczeń, wykonywanych w dziedzinie porostu i kosmetyki włosów, zostało stwierdzonem z całą pewnością, że stosowanie „Silvikrin kuracji włosów w komplecie“ w bardzo krótkim czasie powstrzymuje wypadanie włosów, a nawet już wyłysiałe miejsca, pod wpływem tej kuracji, z powrotem pokrywają *się* włosem.

Taksamo lekarze stwierdzili, a praktyka wielokrotnie potwierdziła fakt, że mycie głowy przy pomocy „Silvikrin Shampoonu“ i codzienne pielęgnowanie włosów „Silvikrin Fluidem“ zapewnia zachowanie takowych aż do późnej starości.

Panów lekarzy, którzy „Silvikrinu“ dotąd jeszcze nie wypróbowali, prosimy, ażeby zażądali od nas bezpłatnie naszych preparatów.

Głównym dążeniem szanownego czytelnika jest oczywiście usunięcie łupieżu, wypadania włosów i nadmiernego wydzielania tłuszczu, a także odzyskanie utraconego już uwłosienia. Jest bezwarunkowo koniecznem, abyście przedewszystkiem, szczegółowo zostali poinformowani o problemacie porostu włosów. Przesyłamy zatem na żądanie zupełnie bezpłatnie i franco: 1) Książeczkę „Wypadanie i regeneracja włosów“, 2) Najnowsze wiadomości z Polski — taksamo z kół lekarskich o osiągniętych dodatnich wynikach stosowania „Silvikrinu“, 3) Plan kuracji „Silvikrinowej“, zredagowany przez profesora Dr. med. Lipliawskiego, 4) Próbkę „Silvikrin Shampoonu“.

W tym celu prosimy o nadesłanie dokładnego adresu do „Silvinkrin Vertrieb, Gdańsk 372, Böttchergasse 23/27. 2229x

Wolne posady

POTRZEBNA zaraz pomocnica i uczenica do modniarstwa. Firma J. Cypes Poselska 20. 2187x

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowanej do dziewczynki 9-letniej i chłopczyka 6-letniego dochodzącej z całem utrzymaniem poszukuje Inż. Muszyński, Szlak I. 51. 2236er

POSZUKUJĘ zaraz panienki do pomocy Reches, Karmelicka 10. 2235sa

KUŚNIERSKI pomocnik, maszynista, oraz praktykant zaraz potrzebni. Magazyn futer, Grodzka 1. 1377g

POSZUKUJĘ Żydówki inteligentnej, która by się zajęła gospodarstwem i trojgiem dzieci. Zgłoszenia pod „Gospodarstwo“ Biuro Blochowej Kraków, Gertrudy 23. 1373g

POSZUKUJĘ panienki dochodzącej do pomocy w nauce, inteligentnej do trojga dzieci z szyciem. Zgłoszenia pod „Szycie“ Biuro Blochowej Kraków, Gertrudy 23. 1373g

WOLNA posada dla zdolnego ekspedjenta lub ekspedjentki u firmy M. Schenker w Krakowie, Rynek 15, do działu towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych. 1368g

ZEGARMISTRZOWSKICH monterów kwalifikowanych poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod „Ka-wu-watch“ do Adm. N. Dziennika. 1352g

Posad poszukują

POMOCNIK branży żelazno-technicznej, z sied mioletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Żelazo“ do Now. Dziennika. 2239x

POSADY biurowej lub do dziecka poszukuje inteligentna panna z niższem gimnazjum i stenografją. Oferty: Blattówna, Bielsko, posterestante.

STENOTYPISTKA polsko- niemiecka pisząca biegle na maszynie, poszukuje pracy biurowej na godziny popołudniowe (z wolną sobotą). Wiadomość do Now. Dzien. pod 444. 1369g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka oraz buchalterka poszukuje posady, chętnie w przemyśle drzewnym lub maszynowym. Łaskawe zgłoszenia do Administracji N. Dziennika sub Mercedes. 2224x

NOWO ZAŁOZONY SKŁAD MEBLI KUCHENNYCH ROSENBAUM i PETZENBAUM Kraków, ul. JASNA 8

DZIEŃ SZCZĘŚCIA SIĘ ZBLIŻA!!!

ZŁ. 750.000

Każdy kto nadeśle do Kolektury Państwowej Nr. 184 w Warszawie, Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia. otrzyma los po cenie nominalnej **do 5-ej Klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterji,** wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego **Astrologa Szyllera-Szkolnika,** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji. po uprzedniem wpłaceniu **do P. K. O.** na **Nr. 16.301 lub też** przekazem pocztowym należności za ćwierć losu **50 zł. pół losu 100 zł. trzy czwarte losu 150 zł. cały los 200 zł.** oraz na koszta pocztowe **75 gr.** na list polecony.

Życzącym wysyłamy za zaliczeniem po przesłaniu **5 zł.** à conto losu **Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.**

GŁOWNA WYGRANA 750.000 ZŁ! CO DRUGI LOS WYGRYWA!! CIĄGNIENIE odbędzie się od dnia 7 września do dnia 9 października r. b. włącznie.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Ogłoszenie wyciąć i załączyć.

Przyjmujemy również już zamówienia do I-szej klasy następnej Loterji. Cena 1/4 losu 10 zł., 1/2 losu 20 zł., 3/4 losu 30 zł., 4/4 losu 40.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42d. Kursy wyczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1723te

Długoletni zastępca

z pierwszorzędnemi referencjami, na Górn. Śląsku oraz Małopolsce silnie zaprowadzony, obejmie zastępstwo poważnych fabryk. Kaucja na żądanie do dyspozycji. Oferty pod „Siła energiczna“ do Administracji Nowego Dziennika.

TEL. 278 **ZAKOPANE** TEL. 278

Hotel i Pensjonat „GRANIT“ komfortowo urządzony, zimna i ciepła woda bieżąca w pokojach, duży ogród. Kuchnia rytualna. Cena na wrzesień pokoje wraz z całodziennem utrzymaniem od zł 10 do zł 12. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd.

REKLAMA DZWIGNIĄ HANDLU

PAMIĘTAJCIE!

po powrocie z urlopu wstąpić do mego składu gdzie można zaopatrzyć się w kosmetykę wszelkiego rodzaju po cenach **najtańszych** — Przy składaniu bonów, każdy może zdobyć **bezpłatnie** pierwszorzędny **rozpylacz francuski.** 2212x

Uwaga na adres: „PERFUMERJA“, Kraków, KRAKOWSKA 7 (w sieni)

Na sezon szkolny

MUNDURKI dla dziewcząt do wszystkich szkół, oraz fartuszki, płaszcze, sweatry i wyroby pończoszkowe.

UBRANIA i płaszcze dla chłopców. Dla P. T. Urzędników ulgi w spłatach. S. Kohn i A. Henenberg, przedtem Lotti Korall, Kraków, Grodzka 9. 2148x

Szkółka Freblowska

konc. pryw. hebrajsko- polska w Podgórzu, ul. Rękawka 15/I

zawiadamia, że wpisy dla dzieci od lat 4—7 odbywać się będą codziennie od godz. 10—4-tej pop. Szkółka prowadzona według **najnowszych metod. Duży ogród do gier i zabaw.** 1367g

WĘGIEL i KOKS

DLA WSZYSTKICH CELÓW

2147x dostarcza firma:

BERNARD LEIB, TARNÓW

Nowo otwarty magazyn **MEBLI** kuchennych, przedpokoj. i pokoi dziecięcych **w najlepszem wykonaniu poleca „SPECJALNOŚĆ“ Kraków, Sławkowska 12** w podworcu. Ceny niskie. Dogodne warunki.

ŻELAZO betonowe dźwigary, (tregery), cement, Lewkowicz, Kraków, Dietlowska 115. 2167x

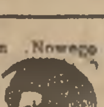
ZAKOPANE!

Hotel „Trzy Róże“ Pensjonat

Telefon 279.

Nowoczesny komfort, woda bieżąca zimna i ciepła w pokojach, centralne ogrzewanie. Kuchnia rytualna. Na wrzesień ceny zniżone. 2234x

Bezinteresownie! Czytelnikom „Nowego Dziennika“



Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia, darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Niniejsze ogłoszenie i 75 gr znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—3.

ZAKOPANE

Hotel, Pensjonat „ZDRÓJ“ pod zarządem M. Feilschusa, poleca pokoje słoneczne z werandami i całodziennem utrzymaniem. Komfort nowoczesny, ogród, łazienki, taras, kuchnia rytualna smaczna, zdrowa i obfita. Cena 10 zł. 2228x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana